

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II GDAŃSK — GDYNIA — ŚRODA, 8 WRZEŚNIA 1948 R. Nr 248 (440)

UTRWALIMY REWOLUCYJNY DORÓBEK POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ DOCHOWAMY WIERNOŚCI ZASADOM IDEOWYM MARKSIZMU-LENINIZMU

Przemówienie Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta na krajowej naradzie aktywu Polskiej Partii Robotniczej

Towarzysze!

W ciągu 3-ich miesięcy trwał w naszej partii szkodliwy i niebezpieczny dla partii stan kryzysu w kierownictwie partyjnym. Biuro Polityczne partii czyniło wysiłki, aby kryzys ten przezwyciężyć, aby przywrócić kierownictwu naszej partii zwartość organizacyjną i jedność ideologiczną.

Lipcowe plenum KC, nie zajmując się osobami, nie określając kto był personalnie nosicielem błędnych poglądów i wahań ideologicznych — dało naszej partii jasną, marksistowsko-leninowską analizę i ocenę zagadnień, które były podłożem ideologicznym kryzysu w kierownictwie partii. Już wówczas dla uczestników plenum było jasne, że istnieją w części kierownictwa partii poważne wahania ideologiczne, dotyczące podstawowych zagadnień ruchu robotniczego i międzynarodowego, oceny tradycji historycznych tego ruchu, wniosków, jakie z tej oceny wypływają dla dalszej linii kierunkowej naszej partii, dla zadań aktualnych, jakie stoją przed partią w związku z podstawowym zagadnieniem zjednoczenia partii robotniczych.

Lipcowe plenum KC PPR

W obradach lipcowego plenum KC nie brał udziału sekretarz generalny partii tow. Wiesław, którego błędna antymarksistowska postawa była właśnie przyczyną kryzysu w kierownictwie partii. Lipcowe plenum KC nie mogło wskutek nieobecności tow. Wiesława zająć się wszystkimi elementami kryzysu, nie mogło nawet stwierdzić publicznie faktu, że kryzys taki istniał w całej rozciągłości, nie mogło więc powziąć wszystkich niezbędnych decyzji politycznych i organizacyjnych w kierunku szybkiego rozwiązania kryzysu w jego wcześniejszym stadium. Jednak nie tylko uczestnicy tego plenum, ale cały aktyw partii, a za jego pośrednictwem CAŁA PARTIA DOĞENIŁA WYJĄTKOWE ZNACZENIE WSKAZAŃ IDEOLOGICZNYCH LIPCOWEGO PLENUM KC. Nie tylko uczestnicy plenum, ale i cała partia z głęboką ulgą i maksymalnym zrozumieniem uznała obrady i wytyczne lipcowego plenum KC za słuszną podstawę ideologiczną dla dalszej działalności partii, za cenny dorobek ideologiczny, pogłębiający czujność partii wobec wroga klasowego, uzbrajający partię dla odparcia wszelkich wahań, za cenny wkład w ideologiczne wychowanie naszej partii i jej twórcze poszukiwania w ideologicznym wychowaniu mas pracujących.

ŹRÓDŁA NASZEJ SIŁY

Ponad tysiąc działaczy naszej Partii — sekretarzy Komitetów Powiatowych, Miejskich, Fabrycznych — słuchało z niesłabnącą uwagą wczorajszego przemówienia towarzysza Bolesława Bieruta.

Ogłaszamy pełny tekst tego przemówienia i każdy członek naszej Partii, każdy kto znajduje się w szeregach budowniczych Polski socjalistycznej studiować będzie to przemówienie poważnie, by zrozumieć w całej pełni kompleks zagadnień ideologicznych i politycznych w tym przemówieniu zawartych.

Na tym miejscu pragniemy jedynie zwrócić uwagę na postawę przedstawicieli aktywu partyjnego całego kraju, postawę, świadczącą o ogromnej trosce o czystość ideologiczną Partii. Oklaski, jakie towarzyszyły poszczególnym sformułowaniom towarzysza Bieruta nie były jedynie wyrazem zaufania do kierownictwa Partii. Miały one tym razem szczególnie mocną wymowę. Świadczyły o tym, że Partia rozumie konieczność strzeżenia czystości ideologicznej przodującej partii klasy robotniczej. I dlatego taka burza oklasków towarzyszyła zdaniu towarzysza Bieruta o tym, że

„wszyscy powinniśmy i będziemy zwalczać z całą ostrością odstępstwa od zasadni-

czych założeń marksizmu i ich wypaczenie”.

Tak samo burzę oklasków wywołało oświadczenie towarzysza Bieruta, iż

„Partia nasza ceni swych przywódców, ich wkład do pracy i walki całej Partii i darzy ich zaufaniem, LECZ WIDZI W NICH JEDYNE REALIZATORÓW IDEI, KTÓRA PRZYŚWIECA PARTII I KLASIE ROBOTNICZEJ”.

Postawa aktywu partyjnego całego kraju na wczorajszej naradzie świadczyła o tym, że Partia poważnie i głęboko ujmuje sprawę walki z prawniczym i nacjonalistycznym odchyleniem w naszej Partii. Źródła tego odchylenia tkwiące między innymi w zastrzeżeniu na obecnym etapie walki klasowej w Polsce nakazują Partii szczególną troskę o wytrzeźwienie do końca teorii i praktyki tego odchylenia. Troskę o to, by Partia nasza, by wszyscy jej członkowie umieli w codziennej swej pracy partyjnej ujawniać i zwalczać wszelkie wpływy obcej ideologii przenikającej i do naszych szeregów.

Postawienie zagadnienia walki z prawniczym i nacjonalistycznym odchyleniem przed całą Partią, przeniesienie historycznych zdobyczy ideologicznych sierpniowego Plenum KC do wszystkich ogniw naszej Partii jest świadectwem nie tylko rewolucyjnej

Krajowa Narada aktywu Polskiej Partii Robotniczej

Dnia 6 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu PPR z udziałem z górą 1.000 terenowych działaczy Partii. Naradę zagał tow. Jerzy Albrecht, członek Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR. Tow. Albrecht na wstępie

złożył hołd pamięci tow. Andrzeja Żdanowa, sekretarza KC WKP(b). Zebrani uczcili powstaniem pamięć Zmarłego.

Na naradzie Sekretarz Generalny KC PPR tow. Bolesław Bierut wygłosił referat o wynikach sierpniowego Plenum KC PPR. Następnie przemawiał tow. Go-

mułka - Wiesław, przeprowadzając krytykę swoich błędnych poglądów, po czym rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabralo głos 16 uczestników narady. Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Bieruta uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Krajowa Narada Aktywu Polskiej Partii Robotniczej wita uchwały sierpniowego Plenum KC. Uchwały przez jasne i wyraźne wskazania Partii na niebezpieczeństwo odchylenia prawniczego i nacjonalistycznego, wskazanie źródeł tego odchylenia i sposobów jego przezwyciężenia wzmacniają siłę Partii i uzbrajają ją do nowych zwycięstw na drodze walki przeciw wszelkiej krzywdzie społecznej i wyzyskowi, na drodze walki o socjalizm.

Narada wita uchwały Plenum KC jako wyraz wzmocnienia solidarności międzynarodowej z WKP(b), z partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i z siłami rewolucyjnymi i postępowymi na Zachodzie.

W tym wzmocnieniu solidarności międzynarodowej Narada widzi jedynie skuteczną drogę dla zabezpieczenia suwerenności i niepodległości Polski.

Narada wita uchwały Plenum KC wytyczające drogi walki klasowej na wsi w obronie biednego i średniego chłopca, uchwały, które stanowią skuteczną broń dla przecinania w zarodku wszelkich prób siania niepokoju i zamętu przez wroga klasowego.

Narada wzywa wszystkich członków Partii do przyswojenia sobie wielkiego dorobku ideologicznego Plenum i wykorzystywania go w codziennej pracy dla dobra mas pracujących i Polski.

Narada stwierdza, że wyniki Plenum przyczynią się do stworzenia trwałych i słuszych ideologicznie podwalin dla Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Polsce.

Narada stwierdza, że w obliczu nowych zadań cała Partia skupi się dokoła swego marksistowsko-leninowskiego Komitetu Centralnego.

WYTYCZNE LIPCOWEGO PLENUM ZAKTYWIZOWAŁY NASZĄ PARTIĘ, PRZYSZYNILI SIĘ DO WZMOŻENIA JEJ DZIAŁALNOŚCI

Jednakże faktem jest, że uchwały i wytyczne lipcowego plenum KC nie dotarły od razu do świadomości tow. Wiesława i nie dotarły w pełni do świadomości pewnej grupy towarzyszy, którym błędne koncepcje, a częściowo sentymenty osobiste do tow. Wiesława utrudniły zrozumienie znaczenia ideologicznej treści obrad lipcowego plenum i przesłoniły im całkowicie zadania ideologiczne ubojawienia partii w walce z wahaniami, z błędnymi poglądami, z wpływami obcej

drobnomieszczańskiej - nacjonalistycznej ideologii, która usiłuje docierać i przenikać również do szeregów naszej partii.

Walka z odchyleniem prawniczym i nacjonalistycznym

Oto dlaczego stanęła na porządku dziennym ostatniego plenum, jako zagadnienie naczelné — SPRAWA WALKI Z ODCHYLENIEM PRAWNICZYM I NACJONALISTYCZNYM W KIEROWNICTWIE PARTII, sprawa analizy jego korzeni i źródeł, sprawa sposobów jego przezwyciężenia. Tak bowiem często bywa w partii rewolucyjnej, że nieprzezwyciężone w porę, osłabiane przed partią lub uporczywie broniłone wahaniami i błędami ideologicznymi nieuniknienie przerastają w odchylenie od zasadniczej linii partii, przerastają w poważne niebezpieczeństwo dla partii i klasy robotniczej, przechwytywane są przez wroga klasowego, aby przekształcić je w oręż przeciwko partii, aby osłabić partię i — jeśli się uda — zepchnąć ją z drogi, po której kroczyła. Dlatego też Biuro Polityczne i ostatnie plenum KC uznały za konieczne postawić przed partią w całej rozciągłości, bez jakichkolwiek niedomówień, sprawę odchylenia prawniczego i nacjonalistycznego w kierownictwie naszej partii, aby wspólnym wysiłkiem całej partii przezwyciężyć to odchylenie całkowicie i bez reszty.

Już rok temu, w czasie pierwszej narady delegatów 9-ciu partii komunistycznych i robotniczych, która powołała do życia Biuro Informacyjne 9-ciu partii, ujawniły się u tow. Wiesława wahania, wynikające z niedocenienia ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Tow. Wiesław wycofał się z tej pozycji tylko pod naciskiem towarzyszy z Biura Politycznego, podtrzymując swe wątpliwości i zastrzeżenia. Oceniając samokrytycznie swą postawę wobec ówczesnych wahań, Biuro Polityczne stwierdziło wobec plenum KC, że nie zajęło wówczas wobec tych wahań dostatecznie jasnego i zdecydowanego stanowiska, że rozdzielił te zostały wówczas zakłajstrowane, a nie przezwyciężone do końca. Biuro Polityczne wyciąga z tego dla siebie i dla całej partii naukę, że zakłajstrowane, ale nie przezwyciężone do końca wahaniami i rozdzieleniem rozwijają się nadal w utajeniu, tak samo jak nie wyteplone do reszty w organizmie bakcyle choroby mogą zawsze później odrzucić się z tym większą siłą przy innej okazji. Bakcyle wahań ideologicznych wystąpiły u tow. Wiesława z jeszcze większą siłą w chwili ujawnienia ciężkiego kryzysu w partii jugosłowiańskiej, który pchnął tę partię na manowce.

Niewątpliwie rozwijające się wypadki jugosłowiańskie stały się bodźcem dla wystąpienia tow. Wiesława na plenum czerwcowym naszej partii.

Tylko pozornie temat referatu tow. Wiesława o tradycjach historycznych polskiego ruchu robotniczego na plenum czerwcowym naszego KC nie wiąże się

„...PARTIA NASZA OSIĄGŁA SIŁĘ I ZWARTOŚĆ IDEOLOGICZNĄ, JAKIEJ ŻADNA INNA PARTIA SOJUSZNICZA NIE MIAŁA I MIEĆ NIE MOĞA, BOWIEM PARTIA NASZA KIERUJE SIĘ W SWYCH DZIAŁANIACH WYPRÓBOWANĄ W OGNIU WIELOLETNICH WALK REWOLUCYJNYCH, W DOŚWIADCZENIACH HISTORYCZNYCH MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO, METODĄ I TEORIĄ MARKSIZMU-LENINIZMU. TAKĄ TEŻ SIŁNĄ, ZWARTĄ IDEOLOGICZNIE PRAGNIEMY MIEĆ NOWĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ...”

Z przemówienia Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta.

jak gdyby z problemami międzynarodowymi i z bieżącymi zadaniami partii robotniczych. W rzeczywistości istnieje między tymi sprawami wewnętrzny związek i to w sensie wybitnie zasadniczym.

Jak Lenin ocenił polski ruch robotniczy

Historia naszego ruchu robotniczego, którego antymarksistowska fałszywa ocena w referacie tow. Wiesława została zaskoczona i ugodzona jak obuchem w głowę całe kierownictwo naszej partii — rozwijała się w bliskim i bezpośrednim związku z teorią i praktyką partii bolszewickiej, kierowanej przez Lenina. Lenin z właściwą mu wnikliwą uwagą śledził rozwój polskie-

CKW PPS wita powrót tow. B. Bieruta do czynnej pracy politycznej

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, Komisji Politycznej CKW oraz Sekretariatu Generalnego Partii. Przewodził tow. Kazimierz Rusinek.

Po zagaleniu obrad przez Sekretarza Generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza i po dyskusji, powzięta została jednomyślnie następująca uchwała:

Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, po zapoznaniu się z przebiegiem i wynikami obrad Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, uznaje powrót Prezydenta Rzeczypospolitej, tow. Bolesława Bieruta, do czynnej i kierowniczej pracy w ruchu robotniczym w przededniu zjednoczenia obu Partii klasy robotniczej za fakt wielkiej doniosłości politycznej.

Długoletni, wybitny udział w walce polskiej klasy robotniczej, stałe i czynne współdziałanie w pracach nad jej zjednoczeniem, wielkie zasługi w walce o Niepodległość i rolę w budowie Ludowego Państwa Polskiego, jako twórcy i Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, a następnie pierwszego Prezydenta Odrodzonej Rzeczypospolitej — czynią z osoby tow. Bolesława Bieruta symbol przodownictwa klasy robotniczej w walce o Niepodległość narodową i Socjalizm, symbol jedności mas pracujących i narodu.

Prezydium CKW PPS, wyrażając przekonanie całej Partii, rade będzie powitać na Kongresie Zjednoczeniowym kandydaturę tow. Bolesława Bieruta na przewodniczącego Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej.

Po posiedzeniu Komisja Polityczna CKW PPS w składzie (tow. Józefa Cyrankiewicza, Kazimierza Rusinka, Henryka Świątkowskiego, Oskara Lange i Adama Rapackiego) udała się do Prezydenta Rzeczypospolitej i Sekretarza Generalnego PPR tow. Bolesława Bieruta celem ukłonienia mu treści powyższej uchwały.

Tow. Bolesław Bierut wyraził przedstawicielom PPS podziękowanie za zaufanie, którego dowodem jest uchwała Prezydium CKW PPS.

go ruchu rewolucyjnego, wyciągał z doświadczeń naszego ruchu — zarówno z jego osiągnięć jak i błędów — nauki i wnioski, które wyczerpująco rozważał i uogólniał w swych pracach teoretycznych. Dawał on niezrównane w swej przenikliwości marksistowskiej analizie oceny krytyczne poszczególnych nurtów, działających w polskim ruchu robotniczym, wykazywał źródła ideologiczne sekciarskich teorii Róży Luksemburg, które wypaczały działalność ówczesnej, rewolucyjnej i marksistowskiej — aczkolwiek niekonsekwentnie marksistowskiej — partii polskiej, jaką była SDKPiL, demaskował bezkrytycznie szowinistyczne i burżuazyjne - nacjonalistyczne oblicze „fraków”, ówczesnej prawicy PPS, jako egentury burżuazyjnej w klasie robotniczej.

(Dalszy ciąg na str. 3)

UTRWALIMY REWOLUCYJNY DORÓBEK POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Dalszy ciąg przemówienia Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta na krajowej naradzie aktywu Polskiej Partii Robotniczej.

W drugiej zaś strony KLASA ROBOTNICZA PRAGNIE DALSZEGO NARASTANIA ELEMENTÓW SOCJALISTYCZNYCH kosztem wypierania i likwidowania elementów kapitalistycznych, zaś biedne i średniorolne chłopstwo pragnie uwolnić się od wyzysku i uciążliwej przewagi bogatego chłopstwa na wsi, co przyczynia się do umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego na głębszej podstawie.

W takiej sytuacji wychodzi na wierzch ukryte jądro oportunistyczne grupy prawicowej w naszej partii, ujawnia się tendencja do stopienia ostrza walki klasowej, do stworzenia dogodnego klimatu dla bogacza wiejskiego i jego naturalnych dążeń do ekspansji gospodarczej, a co za tym idzie i siłą musi, również do ekspansji politycznej.

Oportunizm idzie w parze z nacjonalizmem

Jak uczy nas wieloletnie doświadczenie ruchu robotniczego oportunizm idzie zwykle w parze z nacjonalizmem, przeważnie w postaci „socjal - nacjonalizmu”. Nie inaczej jest również u nas. Raczej bardziej niż gdziekolwiek oportunizm spleta się u nas z nacjonalizmem, korzystając z nieprzebranego jeszcze bogatego podglebia przesądów nacjonalistycznych i starannie przez wrogów klasowych podsykanego kompleksu antyrosyjskiego i antyradzieckiego.

Wobec postępującego podziału w świecie między obozem imperialistycznym i antyimperialistycznym dziś bardziej niż kiedykolwiek STOSUNEK DO ZSRR STAJE SIĘ PROBIERZEM SZCZEREJ INTERNACJONALIZMU, PROBIERZEM WIERNOŚCI SPRAWIE SOCJALIZMU a równocześnie twardą i jedyną ostoją naszej niepodległości i suwerenności.

Treścią klasową zarówno oportunizmu jak nacjonalizmu jest taka czy inna postać ugody lub zbliżenia z burżuazją.

W r. 1915 w polemice z wybitnym mieniszewikiem Potresowym LENIN pisał m. in.:

„Pokrewieństwo ideowe - polityczne, łączność a nawet tożsamość oportunizmu i socjal - nacjonalizmu nie budzi żadnej wątpliwości... Socjal - nacjonalizm wyrósł z oportunizmu i właśnie z tego ostatniego czerpie swą siłę... Zwolennik międzynarodowości, który nie jest konsekwentnym i stanowczym przeciwnikiem oportunizmu, to złuda i nie więcej.

Może poszczególni ludzie tego typu mogą szczerze uważać się za „międzynarodowców”, lecz o ludziach sędzi się nie według tego co oni myślą o sobie lecz według ich politycznego postępowania: polityczne postępowanie takich „międzynarodowców”, którzy nie są konsekwentnymi i stanowczymi przeciwnikami oportunizmu zawsze będzie pomocą lub poparciem prądu nacjonalistów”. (Lenin, t. XVIII, str. 114).

Ileż genialnej przenikliwości, ile aktualnej ostrości mieści się w tych słowach!

Czyż nie nasuwa się refleksja o zastosowaniu tej leninowskiej analizy do buńczucznej, pustej i zakłamanej „internacjonalistycznej” frazeologii Tito?

Czyż zrozumienie istoty tego zagadnienia nie powinno się stać sygnałem alarmowym dla całej partii?

Czyż nie powinno zmobilizować wszystkich członków partii, wiernych pięknym tradycjom naszego ruchu do zdecydowanej walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym w naszej partii?

Nie ulega wątpliwości, że cała nasza partia, która dała tyle dowodów swej wierności klasie robotniczej, jej interesom i jej idealom, tak właśnie, a nie inaczej zareaguje na to niebezpieczeństwo. Niewątpliwie, dopo może w tym partii samokrytyczna postawa tow. Wiesława, zajęta przez niego w 3-cim dniu obrad plenum KC i świadcząca o tym, że zrozumieliśmy na pod wpływem ostrej, lecz otwartej i szczerzej krytyki ze strony plenum — konieczność rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.

Komitet Centralny i Biuro Polityczne stoją na straży podstaw PPR

Towarzysze! Wbrew oportunistycznym i nacjonalistycznym wahaniom ze strony tow. Wiesława, które szczególnie nasileniu uległy po pierwszej sesji Biura Informacyjnego, Komitet Centralny i Biuro Polityczne rozwijały słuszną linię polityczną, stały na straży ideologicznych podstaw marksistowskich PPR i umacniały związek partii z klasą robotniczą.

Rezultatem tej słusznej linii naszej partii był poważy wzrost jej autorytetu w masach ludowych, przede wszystkim wśród klasy robotniczej, co ujawnili wszystkie akcje wyborcze w Związkach Zawodowych, wybory rad zakładowych, ale również w masach chłopskich, czego wyrazem były wybory w spółdzielczości. Wyrazem wzrostu zaufania mas ludowych do naszej partii jest też szybki wzrost jej szeregów.

O wierności kierownictwa partii dla zasad marksizmu-leninizmu i dla rewolucyjnych tradycji partii świadczy fakt zdecydowanego oporu ze strony kierownictwa partii wobec czerwcowego referatu tow. Wiesława i wobec niejednokrotnych jego wcześniejszych i późniejszych błędów.

Samokrytyka kierownictwa Partii

Byłoby jednak odstępstwem od zasad marksizmu, gdybyśmy, rozpatrując tu sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie partii, nie oświecili refleksorem samokrytyki poważnych niedociągnięć i błędów, które zaznaczyły się we wszystkich ogniskach kierowniczych naszej partii, począwszy od Biura Politycznego. Nie bez racji jest bowiem pozycja towarzyszy, którzy wobec bezprzykładnego w naszej partii zarówno z formy, jak i z treści wy-

pytywali, jak Biuro Polityczne mogło dopuścić do takiej sytuacji, aby Sekretarz Generalny mógł bez wiedzy Biura Politycznego wystąpić wobec rozszerzonego plenum KC z tak rozwinętą linią oportunistyczną i nacjonalistyczną.

I tu trzeba stwierdzić, że wahania oportunistyczne i prawicowe tow. Wiesława, zanim przerosły w odchylenie nie zawsze spotykały się z dość energicznym odporem ze strony kierownictwa partii.

Doświadczenie naszej partii całkowicie potwierdza słuszność tezy, wysuniętej przez deklarację Biura Informacyjnego sprzed 10 miesięcy, że

„główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych i na przecenianiu sił obozu imperialistycznego”.

Trzeba tu stwierdzić, że błędy i niedociągnięcia, które miały miejsce w kierownictwie naszej partii w tym okresie, zarówno w ocenie sytuacji międzynarodowej, jak i w ocenie sytuacji w kraju, wynikały właśnie z niedoceniania sił klasy robotniczej i przeceniania sił reakcji.

Niedocenianie sił klasy robotniczej i przecenianie sił reakcji

Z niedocenianiem sił klasy robotniczej i przecenianiem sił reakcji wiąże się również postawa przytęszowania się do mentalności i przesądów drobnomieszczaństwa, zamiast aktywnego ich przekształcania i zwalczania.

Z postawy tej wynika, przede wszystkim **DUŻE ZACOFANIE PARTII NA FRONCIE KULTURALNYM, W PRACY WŚRÓD INTELIGENCJI**.

Niedocenianie w partii sił klasy robotniczej i przecenianie sił reakcji, musiało też wpłynąć na niedostateczną jasność stanowiska partii co do tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi.

Komitet Centralny partii nie analizował stosunku między wzrostem elementów socjalistycznych, drobnomieszczańskich i kapitalistycznych w ekonomice wsi, co również wpływać musiało na brak jasności w polityce partii. Niedostateczny odpór dawał KC oportunistycznym koncepcjom o harmonijnym współżyciu i rozwoju „trzech sektorów” w naszej ekonomice, które tu i ówdzie przebiegały w różnych ogniskach partyjnych. Rodziło to tolerancyjny stosunek kierownictwa partyjnego do poszczególnych przejawów lekceważenia zaostrej walki klasowej na wsi i do faktu narastania na wsi elementów kapitalistycznych, co w rezultacie prowadziło do zacieraania przez organizację partyjną perspektywy rewolucyjnej do osłabienia jej bojowości klasowej, a w niektórych ogniskach do powstawania teoretycznych zacierań walki klasowej.

Jaskrawym wyrazem ulegania tym prawicowym i oportunistycznym tendencjom do zacieraania różnic klasowych na wsi, było nieprzeciwstawienie się ustanowieniu jednej ceny dla wszystkich chłopów za usługi ośrodków maszynowych, co musiało doprowadzić do wypaczenia samej idei ośrodków maszynowych, jako narzędzia obrony małego chłopstwa, pozbawionego inwentarza, przed wyzyskiem bogacza wiejskiego. Podobny brak zróżniczkowania klasowego przeprowadzony też został i w sprawie powołania chłopów do pomocy sąsiedzkiej.

Kierownictwo partii wreszcie nie ujawniło dostatecznie krytycyzmu wobec sposobu realizacji wiejskiej polityki osadniczej na Ziemiach Odzyskanych, co prowadziło do uprzywilejowania bogatych chłopów w akcji osadniczej.

Trzeba również stwierdzić, że kierownictwo partii nie zawsze stało na wysokości zadania wobec nacjonalistycznych odchyleniów tow. Wiesława. Fałszywa ocena przedwojennej KPP i PPS dość często przebiegała w wystąpieniach tow. Wiesława.

Pamiętamy też ton obronny w referacie tow. Wiesława na październikowym Plenum KC weszłym roku, kiedy tow. Wiesław wobec utworzenia Biura Informacyjnego partii komunistycznych z udziałem PPR zadął sobie szczególny trud uzasadnienia różnic między peperowcami i komunistami i tak tym natężył tow. Bieńkowskiego, że ten w kilka dni później na wiecu poświęconym uczczeniu pamięci 50 KPP-owców, powieszonych przez gestapo, oświadczył, że to nie byli komuniści, a członkowie PPR.

Kierownictwo partii niekiedy nie solidaryzowało się z tymi poglądami, niekiedy krytykowało je, jednak do czerwcowego plenum nie dawało im dość zdecydowanego oporu.

Tolerancyjny stosunek kierownictwa partii do poszczególnych błędów prawicowych i nacjonalistycznych u tow. Wiesława, a przede wszystkim do występującej u niego tendencji do zasadniczego odgradzania swojej drogi demokracji ludowej od drogi ZSRR i związane z tym oportunistyczne zamazywanie ostrości walki klasowej w rozwoju demokracji ludowej musiały też ujemnie odbić się na praktycznej działalności partii i na wychowaniu jej członków.

ZBYT SŁABĄ I NIEDOSTATECZNĄ BYŁA PRACA W DZIEDZINIE ZAZNAJOMIENIA PARTII Z DOŚWIADCZENIAMI BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO ZSRR. Niczego w szczególności nie dokonaliśmy w ciągu całego okresu Polski Ludowej dla zaznajomienia partii z życiem socjalistycznej wsi radzieckiej, dla udostępnienia jej prawdy o budownictwie kolchozów, dla upodmiotowienia jej przeciw kłamliwemu, fałszywemu przedstawianiu sytuacji na wsi radzieckiej przez reakcję.

Za mało zaznajamialiśmy partię z dorobkiem myśli marksistowsko - leninowskiej, zbyt słabą była w tej dziedzinie nasza działalność wydawnicza. **SZCZEGÓLNIE JEDNAK JESTEŚMY ZACOFANI W DZIEDZINIE**

NIE ZAZNAJOMIENIA PARTII Z HISTORIA WKP (b), Z JEJ PRZODUJĄCĄ ROLĄ W MIĘDZYNARODOWYM RUCHU ROBOTNICZYM.

Zaniedbania na odcinku kulturalnym

Nie znalazła również dostatecznego odparcia koncepcja, która ideologiczną pracę partii traktowała abstrakcyjnie, w oderwaniu od kompleksnych przemian społecznych w kraju i od perspektywy rozwoju tych przemian ku socjalizmowi.

Słabość propagandy marksizmu - leninizmu w partii szła w parze z tolerowaniem zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej, z zaniedbaniem marksistowskiego oświecenia zagadnień literatury, sztuki, nauki, co odbiło się m. in. w postawie „Kuźnicy”.

Stan ten szczególnie jaskrawo odbił się na zahamowaniu ofensywy kulturalnej naszej partii i odbija się na pracy naszych wyższych uczelni, w pracy których całkowicie jeszcze dominują niemarksistowskie, pseudo - naukowe założenia ideologiczne, zwłaszcza w dziedzinie nauk humanistycznych.

W dziedzinie masowej propagandy i pracy kulturalnej, członkowie naszej partii aż nadto często ulegają oportunistycznej tendencji do przystosowania się do mentalności i przesądów drobnomieszczańskich zamiast aktywnego ich zwalczania i przekształcania.

Tolerancyjny stosunek do oportunistycznych i nacjonalistycznych błędów prowadził również do odstępstwa od zasad marksizmu - leninizmu w sprawie roli partii. Kierownictwo partii nie zwalczało dostatecznie energicznie tendencji do szerokiego i bezkrytycznego werbunku do partii, a więc do lekceważenia podstawowych zasad leninizmu, że partia jest skupieniem najlepszych elementów klasy robotniczej, że jest czołowym oddziałem klasy robotniczej i najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu.

Zapominanie o tych zasadach i brak czujności przy przyjmowaniu do partii doprowadziło do obciążenia jej balastem elementów socjalnie obcych oraz jednego z kierowców, traktujących legitymację partyjną li tylko jako narzędzie dla osiągnięcia awansu, lub innych korzyści. Wyrządzało to niewątpliwie szkodę partii.

Niedostateczne było również kierownictwo i opieka w stosunku do członków partii, pracujących w aparacie państwowym. Stan taki z natury rzeczy prowadził do oderwania instancji partyjnych od codziennej pracy państwowej i do ograniczenia ich wpływu na tę pracę, a z drugiej strony prowadziło do biurokratyzowania się i oderwania od partii słabszych w sensie moralno - politycznym członków partii w aparacie państwowym.

Niedocenianie przodującej roli Partii

U podstaw jednak tych niedociągnięć leży niedocenianie w pełni przodującej roli partii, wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce.

Niedocenianie to znajdowało swój wyraz w polityce podziału kadr partyjnych, a mianowicie w tendencji do osłabienia aparatu partyjnego na rzecz aparatu państwowego, wyraziło się to w tolerowaniu niewłaściwej tendencji do leżebnego uszczuplenia aparatu partyjnego w braku dostatecznej troski o stworzenie dlań normalnych warunków pracy.

Poważnym brakiem w partii był zły styl pracy kierownictwa partyjnego, jego oderwanie nie tylko od aktywu centralnego, lecz i od członków KC, jak również brak kolegiałności w pracy różnych ogniw partii.

Niedocenianie w pełni kierowniczej roli partii, zaniedbywanie kolektywności w pracy i niedostateczne zrozumienie dla zadań i roli aparatu partyjnego, musiało dać szereg ujemnych skutków.

Jeśli ogromną naszą troską jest ciągle dotkliwy brak kadr — to źródło tego braku kładzie właśnie w wymienionych ujemnych zjawiskach życia partii. Jest bowiem podstawową prawdą leninizmu, że **„PARTIA JAKO SKUPIENIE NAJLEPSZYCH LUDZI SPOŚRÓD KLAS ROBOTNICZICH JEST NAJLEPSZĄ SZKOŁĄ WYCHOWANIA PRZYWÓDCÓW KLAS ROBOTNICZICH, ZDOLNYCH DO KIEROWANIA WSZYSTKIMI FORMAMI ORGANIZACJI SWEJ KLASY”** (TOW. STALIN).

I jeśli stwierdzić musimy, że wspaniały ruch wysuwania ludzi z klasy robotniczej na kierownicze stanowiska gospodarcze i państwowe uległ w ostatnich latach zahamowaniu, to jest to nie tylko rezultatem wadliwej pracy naszych wydziałów personalnych, naszych ośrodków szkoleniowych, włącznie do wyższych uczelni, ale jest to przede wszystkim rezultat niedoceniania w pełni kierowniczej roli partii, wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce i rezultat niedoceniania zasad pracy zespołowej we wszystkich instancjach partyjnych — partia bowiem jest „najlepszą szkołą wychowania przywódców klasy robotniczej”.

Jest naszą stałą troską niedostateczna rola w życiu i walce klasy robotniczej podstawowej transmisji partii do mas robotniczych — Związków Zawodowych. Stwierdzamy często niedostateczną działalność Związków Zawodowych w budzeniu aktywności mas robotniczych w produkcji, ich niedostateczną ciagle jeszcze rolę we współzawodniczeniu pracy, w organizowaniu ruchu nowatorów i racjonalizatorów w produkcji, w szkoleniu robotników i wysuwaniu ich na kierownicze stanowiska, i niedostateczną troską o podnie-

szenie poziomu ogólnych materialnych i kulturalnych warunków życia mas robotniczych.

Niewątpliwym też brakiem pracy Związków Zawodowych jest słabe tętno pracy dołowych ogniw związkowych i częste oderwanie działaczy związkowych od mas robotniczych. Z drugiej strony widzimy niepokojące zjawiska niedoceniania, spychania i lekceważenia Związków Zawodowych przez niektóre biurokratyzowane, a niekiedy obce ognia aparatu gospodarczego.

Rezolucja Plenum KC wskazuje drogę przezwyciężenia odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w naszej Partii

Jest jednak rzeczą konieczną zwrócić uwagę towarzyszy na zagadnienie metod walki z błędami i odchyleniami od zasadniczej linii partii. Błędy same przez się nie stanowią niebezpieczeństwa, gdy się je spostrzeże i koryguje. Bywa tak, że się samemu nie spostrzeże błędów ideologicznych, ale krytyka towarzyszy ułatwia ich zrozumienie.

ZROZUMIENIE BŁĘDÓW WYMAGA SAMOKRYTYCZNEJ ANALIZY PRZYCZYN, KTÓRE JE ZRODZIŁY. Jest to tym bardziej konieczne, im bardziej odpowiedzialna jest pozycja społeczna i partyjna towarzysza, który wygłasza błędne poglądy: w tych warunkach bowiem błędne poglądy przenoszą się na szerszy zespół dzięki autorytetowi osoby, zajmującej stanowisko odpowiedzialne.

Krytyka i samokrytyka wzmacnia ideologicznie Partię

Partia nasza osiągnęła się i zwartość ideologiczną, jakiej żadna inna partia sojusznicza nie miała i mieć nie mogła, pociemni partia nasza kieruje się w swych działaniach wypróbowaną w ogniu wieloletnich walk rewolucyjnych, w doświadczeniach historycznych międzynarodowego ruchu robotniczego, metodą i teorią marksizmu - leninizmu. Taką też **SILNĄ, ZWARTĄ IDEOLOGICZNIE PRAGNIEMY MIEĆ NOWĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ**. Możemy to osiągnąć tylko przy maksymalnym zaostreniu czujności ideologicznej każdego ognia partii. Czujność ideologiczna partii tworzy się przez krytykę i samokrytykę błędów w ramach właściwych zespołów organizacyjnych, jeśli błędy nie wychodzą poza ramy tych zespołów i przez krytykę w całej partii — jeśli błędy zaczynają oddziaływać szerzej, jeśli przybierają charakter odchylenia od zasadniczej linii kierunkowej partii. **ŚMIAŁA KRYTYKA I SAMOKRYTYKA NIE PRZYNOSI UJMY PARTII**. Wprost przeciwnie — umacnia ją ideologicznie; ukrywanie lub tużowanie błędów może ją rzeczywście poważnie osłabić. Natomiast uporczywe trwanie przy błędnych pozycjach stwarza wielkie niebezpieczeństwo, które — jeśli się z nim nie walczy — może doprowadzić do najcięższego kryzysu, do wyrządzenia olbrzymich i niepowetowanych szkód nie tylko partii, ale i krajowi.

Przykładem takiego ciężkiego kryzysu, który wyrządza niepowetowane szkody narodowi Jugosławii, zrywa ideologiczną i organizacyjną więź międzynarodową z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz wzmacnia agresywność imperialistów — jest antymarksistowska postawa przywódców partii jugosłowiańskiej. Przywódcy partii jugosłowiańskiej odmówili prawa krytyki ich błędów przez partię, wchodząc wraz z nimi w skład Biura Informacyjnego, wyłamując się w ten sposób spod kontroli ideologicznej organizacji międzynarodowej, stawiając się poza ramami tej organizacji.

Lipcowe plenum KC naszej partii rozważyło sytuację w partii jugosłowiańskiej, określiło charakter jej błędów i potępiło przywódców, którzy nie zawahali się złamać jednolitego frontu walki rewolucyjnej z imperializmem, w sytuacji coraz to agresywniejszych ataków imperializmu. Od tej chwili przywódcy jugosłowiańscy zwołali kongres partii, którego obrady zostały poświęcone w całości atakom na kraje demokracji ludowej i ZSRR. Działacze jugosłowiańscy, występujący przeciwko tak zgubnej polityce kierowników partii, zostają terrorem i represjami zmuszani do milczenia.

Cóż komunistycznego i demokratycznego pozostało z partii, której przywódcy, w swym zarozumiałstwie głosili, że jest najlepszą i najbardziej rewolucyjną, że zbuduje socjalizm szybciej i lepiej, niż inne kraje, że nie ma i nigdy nie miała błędów, że nie znieśli niczyjej krytyki. Nie pozostało nic. Pozostał wrogi stosunek do partii, wchodzących w skład Biura Informacyjnego, zamiast solidarności i łączności ideologicznej. Takie skutki daje odrzucenie leninowskiej metody, krytyki i samokrytyki w ramach ideologicznej organizacji międzynarodowej.

Natomiast na przykładzie obrad ostatniego plenum KC naszej partii możemy stwierdzić, jak słuszną i owocną jest otwarta i szczerza krytyka i samokrytyka błędów dla wzrostu sił ideologicznych partii. **DZIĘKI TEJ OTWARTEJ, SZCZERZEJ KRYTYCE I SAMOKRYTYCE, PARTIA ODNIOSŁA ZWYCIĘSTWO W WALCE Z WAHANIAMI IDEOLOGICZNYMI W KIEROWNICTWIE PARTII**. Orgz otwartej i szczerzej krytyki i samokrytyki pomógł kierownictwu partii do znacznego podniesienia poziomu politycznego, teoretycznego i ideologicznego partii, wzmacnił i wzbogacił kierownictwo partii i niewątpliwie wzbogacił całą partię w wielkie doświadczenie walki z niebezpieczeństwem odchylenia od zasadniczej linii partii, ubogacił partię i wzmógł jej czujność, zaktywizował kadry partyjne i wywarł wielki wpływ w duchu uodpornienia partii na obce wpływy ideologiczne, wzmacnił jej zwartość i autorytet.

UTRWALIMY REWOLUCYJNY DOROBK POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Dalszy ciąg przemówienia Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta na krajowej naradzie aktywu Polskiej Partii Robotniczej.

Stoimy wobec doniosłego zadania przezwyciężenia odchylenia ideologicznego. Dla osiągnięcia tego celu zmobilizujemy całą partię. Nie dopuścimy również do tego, aby walce z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym, które groziło zaprzepaszczeniem naszego dorobku, towarzyszyło odrodzenie złych nawałów sekciarskich i lewackich.

WSZYSCY STRZEC BĘDZIEMY JAK ZRENICY OKA CENNEGO DOROBKU IDEOLOGICZNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ, jej pięknych i chwalebnych tradycji z okresu walki z zaborcą, jej twórczej pracy w okresie budowania zrębów Polski Ludowej, na którą złożyła się ofiarnie przelana krew i znośny trud dziesiątków i setek tysięcy członków naszej partii.

Wierność dla idei rewolucyjnej

PARTIA NASZA CENI SWYCH PRZYWÓDCÓW, ICH WKŁAD DO PRACY I WALKI CAŁEJ PARTII I DARZY ICH ZAUFANIEM, LECZ WIDZI W NICH JEDYNE REALIZATORÓW IDEI, KTÓRA PRZYŚWIECA PARTII I KLASIE ROBOTNICZEJ.

Ponad wszelki sentyment do jednostek partia stawia wierność dla idei rewolucyjnej, niezłomność w jej realizacji i czujność wobec wszelkich prób przenikania obcych wpływów.

W tym jest siła naszej partii, która będzie budować swą pracę nie na zasadach wodzostwa, lecz wysunie na czoło zbiorowy wysiłek aktywu i całej masy partyjnej. Walkę z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym przeprowadzamy w niełatwych warunkach naporu żywiołów drobnomieszczańskich i wściekłej nagonki wroga klasowego, który czerpie w swej akcji z arsenału najbardziej demagogicznych i zatrutych argumentów szowinistycznych i antysemickich.

Partia wyjdzie z tej walki wzmocniona

Mimo tych trudności jesteśmy najgłębiej przekonani, że partia wyjdzie z tej walki wzmocniona, bardziej zwaarta niż kiedykolwiek, lepiej uzbrojona ideologicznie, bardziej zahartowana i uodporniona na wpływy oportunistyczne, bardziej dojrzała politycznie do realizacji wielkiego zadania — zjednoczenia klasy robotniczej, tworzenia jednej partii robotniczej.

Jak nie raz już w przeszłości, partia nasza i tym razem dowiedzie, że potrafi pokrzyżować zakusy wroga, że potrafi dać odpór naciskowi obcej ideologii, że dochowa wierności ideom socjalizmu, ideom marksizmu - leninizmu, że nie zawiedzie zaufania klasy robotniczej, że nie sprzeniewierzy się ideałom i dążeniom, za które walczyli i umierali w ciągu kilku pokoleń najlepsi synowie klasy robotniczej i narodu.

*

W drugim punkcie porządku dziennego plenum omówiło zadania bieżące partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi. Uchwały, powzięte w tej sprawie, uzbrajają partię, a szczególnie jej wiejskie organizacje i przygotowują je do wypełnienia poważnych zadań, stojących przed nimi.

Plenum wskazało konkretne drogi walki klasy robotniczej, biednego i średniego chłopstwa w celu ograniczenia wyzysku elementów kapitalistycznych na wsi, w celu wszechstronnej pomocy ogromnej większości wsi, biednemu i średniemu chłopstwu i w celu wyrwania przewagi na wsi z rąk wiejskich bogaczy.

Plan pomocy dla biednych i średnich chłopów

Plenum wskazało konkretne środki, prowadzące do osiągnięcia tych celów we wszystkich dziedzinach życia wiejskiego, a mianowicie: w zakresie utrzymania dobrej, opłacalnej ceny zbóż, realizacji sprawiedliwej polityki podatkowej i słusznej klasowo polityki kredytowania wsi, rozszerzenia i reorganizacji ośrodków maszynowych z zagwarantowaniem ich użytkowania przede wszystkim dla potrzeb tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy tzn. dla gospodarstw bez inwentarza, umasowienia, demokratyzacji i usprawnienia gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskich i wreszcie oczyszczenia i odnowienia całości wiejskiego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

Uchwały plenum stanowią niewątpliwie konkretny, rozwinięty plan pomocy dla biednych i średnich chłopów i ochrony ich przed kapitalistycznym wyzyskiem.

Nie ulega wątpliwości, że realizacja tych uchwał plenum uaktywni znacznie masy chłopskie, pozwoli im wyprostować kark i skutecznie przedstawić się bogaczom wiejskim w walce o ograniczenie wyzysku kapitalistycznego na wsi i podniesienie jej dobrobytu materialnego i stanu kulturalnego.

W rozwinięciu uchwał lipcowych plenum sprecyzowało pozycję partii w zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej na wsi i odpowiedziało w sposób konkretny na szereg nurtujących masy chłopskie wątpliwości w tej sprawie.

Podkreślając z całą siłą, że w długolowym

ście przechodzenia od gospodarki indywidualnej do gospodarki zespołowej w rolnictwie partia widzi jedyną drogę naprawdę szybkiego wzrostu dobrobytu wsi, likwidacji nędzy i zniesienia wyzysku kapitalistycznego. Plenum JEDNOCZEŚNIE PRZESTRZEGAŁO PRZED WSZELKIM SZKODLIWYM POŚPIECHEM W TEJ DZIEDZINIE, POŚPIECHEM, KTÓRY RÓWNOZNACZNY JEST Z AWANTURNICTWEM.

Plenum stwierdziło szkodliwość wszelkiej pogoni za ilością w tej dziedzinie i podkreśliło, że organizowane spółdzielnie produkcyjne nosić powinny przykładowy i wzorowy charakter.

Zasada pełnej dobrowolności w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych

Plenum stwierdziło, że wychodząc z istniejących realnych możliwości maszynowych i finansowych państwa, jak również uwzględniając, że przechyłanie się masy chłopskiej do zespołowej formy gospodarki może się odbywać tylko na podstawie doświadczenia, rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi będzie nosił w najbliższych latach ograniczony pod względem ilościowym charakter.

Plenum z całą siłą stwierdziło zasadę pełnej dobrowolności przy organizacji spółdzielni produkcyjnych i zapowiedziało surową walkę z wszelkimi ewentualnymi próbami naruszenia tej zasady. Nie ulega wątpliwości, że te uchwały plenum wniosą jasność do zagadnienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie i przyczynią się w dużej mierze do przecięcia w zarodku wszelkich prób wroga klasowego szerzenia w tej sprawie zamętu i zamieszania.

Poważne miejsce w uchwałach plenum poświęcono majątkom państwowym, zarysowując drogi szybkiego podniesienia ich produkcji roślinnej i hodowlanej i wzmocnienia przez majątki pomocy dla gospodarstw chłopskich.

Wysunięte przez plenum zadania w zakresie rolnictwa wymagają znacznej mobilizacji wysiłków całej naszej organizacji partyjnej, a szczególnie wiejskich organizacji. Uwaga partii w znacznie większym niż dotychczas stopniu powinna być zwrócona na wieś.

Przyszła zjednoczona partia mas pracujących, musi się oprzeć na ideologii marksizmu i leninizmu

Plenum KC w ciągu swych 4-dniowych obrad dokonało generalnego przeglądu drogi rozwojowej, po której partia prowadzi polski lud pracujący w oparciu o jedność działania całego bloku demokratycznego. NA DRODZE TEJ NASZA IDEJA PRZEWODNIA — JEST IDEJA POLSKIEJ LUDOWEJ, KTÓRA ROZWIJA SIĘ W KIERUNKU NOWEGO USTROJU SPOŁECZNEGO. TEN NOWY USTRÓJ — TO SOCJALIZM.

Polska Partia Robotnicza wzięła odpowiedzialność za prawidłowość budowy tego ustroju w swobodnych naszych narodowych warunkach. Na swoistość tych warunków złożyła się spuścizna wieków, spuścizna walk i tragicznych przeżyć, spuścizna swobodnych cech gospodarczych, kulturalnych i psychicznych. Tylko w twardej rewolucyjnej walce można przełamywać liczne opory, które stawiają nowemu ustrojowi stare stosunki społeczne, oparte na wyzysku i pohańbieniu człowieka.

Stare stosunki społeczne kształtowała w ciągu wieków stara ideologia, odpowiadająca potrzebom i dążeniom klas uprzywilejowanych. Starej ideologii przeciwstawia się zdecydowanie i konsekwentnie tylko jedna i JEDYNA REWOLUCYJNA IDEOLOGIA KLASY ROBOTNICZEJ, IDEOLOGIA MARKSIZMU - LENINIZMU. Na podstawach tej ideologii winna się oprzeć twardo i niezłomnie przyszła zjednoczona partia mas pracujących. Wszelkie wahania ideologiczne są i nie mogą być niczym innym, jak odbiciem nawarstwienia starej ideologii w psychice ludzkiej.

W codziennym tętnie twardego życia mas pracujących zawarta jest cała twórcza moc człowieka, jego wielka przeobrażająca siła społeczna. Tylko z pokładów tej twórczej siły czerpali swoje natchnienia rewolucyjne najwięksi przewodnicy ludzkiej postępowej myśli społecznej. TYLKO Z POKŁADÓW TEJ TWÓRCZEJ SIŁY WYROSŁA, przetworzona w genialnych umysłach MARKSA I LENINA w wielki program polityczny, REWOLUCYJNA IDEOLOGIA PROLETARIATU, KTÓREJ DZIŚ PRZEWODZI I KTÓRA WZBOGACA WIELKI I GENIALNY WÓDZ ŚWIATOWEGO PROLETARIATU I KIEROWNIK WKP (b) — GENERALISSIMUS STALIN.

W wieloletnich zmaganiach rewolucyjnych z caratem, z obcym i rodzimym faszyzmem, z barbarzyńskim najazdem hitlerowców — polski lud robotniczy, z naszą partią na czele, osiągnął taką siłę i do-

rzłość, że przewodzi szerokiemu ruchowi społecznemu mas pracujących miast i wsi, którego wyrazem politycznym jest blok demokratyczny stronnictw. W śmiertelnych, bohaterskich zmaganiach z okupantem, masy pracujące Polski spotkały się z OFIARNĄ, BRATERSKĄ POMOCĄ ARMII WYZWOLEŃCZEJ NARODÓW ZSRR. Dzięki tej pomocy, kraj zniszczony przez hitlerowskiego najeźdźcę uzyskał wolność, zaś masy ludowe w niezmordowanym trudzie budują dziś Polskę Ludową. Plany tej budowy wytyczać będzie zjednoczona partia robotnicza — najwierniejsza i niezłomna wyrazicielka wielkiej ideologii rewolucyjnej proletariatu — marksizmu-leninizmu, w oparciu o pomoc i sojusz polityczny wszystkich partii bloku demokratycznego.

Zjednoczona Partia Robotnicza — gwarantka przyszłego rozkwitu Polski

Korzystając z doświadczeń 80-ciu lat rozwoju polskiego ruchu robotniczego, stuletniej walki światowego ruchu robotniczego, z doświadczeń zwycięskiej rewolucji rosyjskiej, z doświadczeń 30-letniego budownictwa socjalistycznego ZSRR — w oparciu o podstawy ideologiczne marksizmu-leninizmu dokonujemy się wielki historyczny akt połączenia PPR i PPS, akt zjednoczenia politycznego polskiej klasy robotniczej.

Zjednoczona partia robotnicza bierze głównie na swe barki odpowiedzialność dziejową za przyszłe losy narodu polskiego, staje się gwarantką jego przyszłego rozkwitu. Ona będzie w stanie zjednoczyć trwale wszystkie siły bloku demokratycznego, zabezpieczyć tę pozycję polityczną i kulturalną, jaką Polska może i powinna wśród narodów postępowych świata. Ona i tylko ona w oparciu o sojusz robotników, chłogów i inteligencji, którego wyrazem politycznym jest blok demokratyczny, może zapewnić całemu ludowi pracującemu Polski coraz wyższy poziom dobrobytu.

Coraz szybszym i bardziej wartkim tempem wyrasta już dziś ze zniszczeń wojennych nowy fundament społeczno - gospodarczy Polski. Nie ma i nie może być żadnej wątpliwości, że jedyną gwarantką nieprzerwanego wzrostu tempa pomyślnego rozwoju Polski może być tylko partia, wierna bezgranicznie rewolucyjnej ideologii proletariatu, niezachwiana w wierności dla tej ideologii, umiejąca wcielać w życie jej zasady twórcze w naszych konkretnych i swoistych warunkach.

Wielkim i nieocenionym dorobkiem naszego plenum jest to, że zdołało ono uwolnić w pełni kierownictwo partii z naleciałości i wahań ideologicznych, które jeszcze na nią ciążyły, że zabezpieczyło partię przed niebezpieczeństwem odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego od słusznej zasadniczej linii partii, że w sposób jasny wytyczyło i postawiło przed partią niezawodne zadania i środki w kierunku walki z tym niebezpieczeństwem.

Zwarte i jednolite kierownictwo Partii

Z obecnego plenum kierownictwo partii wychodzi zwarte i jednolite, wzmocnione wielkim dorobkiem dyskusji ideologicznej, której poziom świadczy o sile i niezłomności partii.

Śmieszynami i nękaczemnymi okazały się rachuby reakcji, spekulujące na pogłębieciu wahań i rys ideologicznych w zwartym zespole kierownictwa partii. POLSKA PARTIA ROBOTNICZA — TO PARTIA, POSIADAJĄCA W SOBIE, W SWYCH KADRACH CZŁOŁOWYCH, BEZCENNĄ SPUSCZNĄ REWOLUCYJNEGO HARTU. Gwarancją niezłomności ideologicznej partii jest jej czujna postawa bojowa, jej tywa codzienna łączność z masami pracującymi.

Stąd wniosek, wypływający ze wskazań i dorobku plenum dla całej partii: JESZCZE MOCNIEJ, NIŻ KIEDYKOLWIEK ZWIĄZAĆ WSZYSTKIE OGNIWA PARTII Z MASAMI PRACUJĄCYMI!

Ani na chwilę nie wolno nam zadowolić się tym, co zostało osiągnięte w dotychczasowym budownictwie Polski Ludowej. Nasze osiągnięcia — to tylko zaczątek wielkich celów i zadań, które dopiero stoją przed nami. Naszym zadaniem jest znieść i usunąć bez reszty krzywdę i upośledzenie człowieka pracującego, które pozostał po sobie stary ustrój społeczny. Jeszcze niemałe pokłady tej krzywdy i upośledzenia nie zostały przez nas wykarbowane. Partia nasza musi nauczyć się coraz lepiej docierać do korzeni zła i uporczywie, systematycznie, niezmordowanie je usuwać. Aby to zadanie pomyślnie wykonać, partia musi również oczyścić swe szeregi z obcych klasowo i ideologicznie elementów, które zdołały przeniknąć do niektórych ogniw partii w okresie jej masowego wzrostu. Trzeba mocniej związać dotychczasowe ogniw partii z najbardziej

ofiarnymi robotnikami i przodownikami pracy, z najofiarniejszymi społecznie ludźmi z inteligencji pracującej. Na nich partia winna się przede wszystkim opierać.

Wielkim i nieocenionym dorobkiem naszego plenum jest to, że wytknęło ono jasną drogę rozwoju wsi polskiej, że wysunęło plan pomocy państwowej nabor, dziej upośledzonym, ale najliczniejszemu w swej masie gospodarstwom małorolnego i średniorolnego chłopstwa.

Aby zwalczać coraz skuteczniej odziedziczone jeszcze z poprzedniego okresu upośledzenie mas pracujących — trzeba bliżej, konkretniej wniknąć w codzienne troski robotnika i jego rodziny, trzeba wykrywać źródła jego bolączek i w bliskim, codziennym obcowaniu z nim ustalać jego potrzeby i zainteresowania.

Partia musi nieustannie podnosić wyżej świadomość mas robotniczych, ich poczucie odpowiedzialności jako budowniczych i twórców nowej Polski Ludowej. Tylko w ten sposób można wzmocnić oddziaływanie klasy robotniczej na szerokie warstwy ludu pracującego — przede wszystkim na podstawowe warstwy chłopów pracujących. Uaktywnianie i podnoszenie roli Związków Zawodowych i rad zakładowych jest niezbędnym warunkiem dalszego rozwijania i wzmocnienia ogólnej aktywności klasy robotniczej. Tylko w ten sposób można podnosić i wznosić kierowniczą rolę mas pracujących w naszym państwie.

NASZE DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA STALE SIĘ MOŻLIWE JEDYNI DZIĘKI NOWEJ DRODZE I NOWYM FORMOM USTROJOWYM POLSKIEJ LUDOWEJ. Wynik ten możemy szybko pomnożyć przez dalszą mobilizację wszystkich sił państwowych, które dojrzały, wzmocniły się i zahartowały wśród ludu pracującego Polski w najtrudniejszym, wymagającym największego hartu i ofiarności, okresie walki narodowo - wyzwolenczej i w następnym, równie trudnym, pierwszym okresie po wyzwoleniu.

Szybsze tempo mobilizacji mas dla twórczej pracy w budowaniu i umacnianiu nowego ustroju demokratyczno - ludowego zależy od skutecznego przezwyciężenia przez partię oporów, wynikających z obcych wpływów ideologicznych.

Rozwój wypadków w świecie, szczególnie w świetle doświadczeń ostatniego roku — wskazuje na konieczność wzmocnienia ogólnej więzi solidarności i współpracy pokojowej wszystkich sił postępowych, demokratycznych i antyimperialistycznych, w szczególności zaś rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Kochamy swoją ziemię ojczystą i swój naród, głęboko przywiązani jesteśmy do dorobku kulturalnego i najsłabszych tradycji historii naszego narodu, umiłowanie naszego narodu będzie w nas tym głębsze, im bardziej będzie się wiązało z poczuciem solidarności z siłami demokratycznymi i antyimperialistycznymi świata.

Przodująca rola ZSRR i WKP (b)

Wielkie znaczenie i bezcenny dorobek ideologiczny obecnego plenum polega również na tym, że wskazując partii na zadania walki z niebezpieczeństwem odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, umocniło w partii ŚWIADOMOŚĆ WIELKIEJ PRZODUJĄCEJ ROLI ZSRR i WKP (b) w walce wyzwolenczej człowieka, w walce o postęp świata, w walce o niepodległość i suwerenność wszystkich narodów, w walce o niepodległość i suwerenność Polski.

Dlatego też nie powinniśmy ani na chwilę ustawać w umacnianiu w szeregach naszej partii — poczucia więzi międzynarodowej, w wychowaniu naszych kadr w duchu wierności dla rewolucyjnych zasad międzynarodowego proletariatu.

Towarzysze!

Umacniając swą łączność z masami pracującymi, wnikając w ich codzienne troski i potrzeby,

wykarbowując wytrwale z naszego życia pozostałości krzywdy i upośledzenia człowieka,

wzmocniając sojusz robotniczo - chłopski na płaszczyźnie walki o postęp wsi, o pomoc biednemu i średniorolnemu chłopstwu,

pogłębiając charakter ludowo - demokratyczny naszego państwa i umacniając socjalistyczne podstawy naszej gospodarki narodowej,

wychowując partię, masy pracujące, w duchu wierności dla programu naszej partii i strzegąc czujnie jej czystości ideologicznej!

wzmocniając więź międzynarodową z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz postępowymi siłami świata,

krócej mówiąc pod sztandarem marksizmu - leninizmu na czele polskich mas pracujących —

partia nasza jako podstawowa siła przyszłej zjednoczonej partii wypełni godnie i zwycięsko swe historyczne zadania.

Towarzysze!

Przekażcie całej partii, a przede wszystkim wielkie doświadczenia i dorobek ostatniego plenum KC. Zwiąż was serdecznie z najpomyślniejszymi wynikami w wypełnianiu tego zadania.

NA BŁĘDACH JEDNOSTEK NALEŻY UCZYĆ CAŁĄ PARTIĘ

Przemówienie tow. WIESŁAWA na krajowej naradzie aktywu PPR

Towarzysze!

W referacie swoim Sekretarz Generalny Partii, tow. Bierut, przedstawił Wam wiernie obraz sytuacji, jaka wytworzyła się w kierownictwie partii w ostatnim okresie czasu i trwała aż do ostatniego plenum Komitetu Centralnego.

Kryzys, zrodzony w kierownictwie partii na tle różnic ideologicznych, jakie powstały między mną a Biurem Politycznym, należy dla mnie już dzisiaj do przeszłości. Komitet Centralny partii słusznie stwierdził, że stanowisko, jakie zajmowałem w podstawowych zagadnieniach politycznych było fałszywe, antymarksistowskie i stwarzało niebezpieczeństwo prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w partii. Niebezpieczeństwo to zostało zlikwidowane w kierownictwie naszej partii.

Na ostatnim plenum Komitetu Centralnego wykute zostało twarde i jednolite stanowisko całego kierownictwa naszej partii, wytknięta została zgodność i jednorodność linii polityczna partii. Jeśli dzisiaj stawiamy te sprawy przed Wami i przed całą partią, to nie tylko dlatego, że Komitet Centralny partii wyciągnął słuszne wnioski organizacyjne w stosunku do mnie i innych towarzyszy za popełnione błędy, lecz przede wszystkim dlatego, aby istotę tych błędów uświadomić całej partii i przez to samo zahartować jej szereg, uodpornić je przed naciskiem obecnej ideologii.

Na błędach jednostek należy uczyć całą partię, wszystkich jej członków. Błędy poszczególnych towarzyszy, rozróżnane i usunięte w porę, stają się odczynkami dla zbudowania siły i jednolitości partii. Świadomość błędów, popełnionych przez mnie i dążenie do wzmocnienia partii nakazuje mi dokonanie samokrytycznej oceny swego stanowiska, zajmowanego tak w podstawowych zagadnieniach aktualnej polityki naszej partii, jak i w sprawach tradycji polskiego ruchu robotniczego.

Jedności szeregów partii nikt nie złamie

I jeszcze jedno pragnę na wstępie podkreślić. Wewnętrzny i zewnętrzny wróg klasowy łapczywie czyha na osłabienie siły naszej partii, na rozbiicie spójności jej szeregów, na podważenie zaufania klasy robotniczej i mas pracujących do kierownictwa naszej partii. Dla tych celów wykorzystuje on każdą okazję. Stara się wbić klin w każdą najmniejszą bodaj szczylinę, którą dostrzeże w szeregach naszej partii, a zwłaszcza w jej trzonie kierowniczym. Przykładem tego jest fala złośliwych i perfidnych plotek, które rozpuściła szepczona propaganda reakcji w kraju i reakcyjna prasa zagraniczna wokół mojej osoby.

Daremną i bezowocną są wysiłki i próby wszystkich reakcjonistów. Jedności szeregów naszej partii nie potrafią oni nadwyrężyć. Nie znajdują w naszej partii nikogo, kto chciałby wkroczyć na złą drogę jugosłowiańskich odszczepieńców. Z kryzysu, jaki miał miejsce w Biurze Politycznym, partia nasza wychodziła wzmacniona, bardziej zważona i lepiej uzbrojona w niezwykły oręż ideologii marksistowsko - leninowskiej.

Antyleninowska ocena przeszłości

Istota moich błędów, które złożyły się na zaistnienie niebezpieczeństwa prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia w naszej partii, została wyhuszczona w rezolucji ostatniego plenum Komitetu Centralnego. Odchylenie to znalazło przede wszystkim wyraz w moim referacie na czerwcowym plenum Komitetu Centralnego, który zawierał fałszywą i antyleninowską ocenę przeszłości polskiego ruchu robotniczego.

Zagadnienia, dotyczące przeszłości ruchu robotniczego w Polsce, mają ogromne znaczenie dla kształtowania ideowego oblicza tego ruchu w chwili obecnej. Fałszywa ocena przeszłości pociąga za sobą nie tylko wypaczenie historii, lecz także stwarza niebezpieczeństwo spowodowania partii na manowce ideologiczne w teraźniejszości i na przyszłość. Partia czerpie swą siłę z doświadczeń przeszłości. Uczy się na błędach swoich poprzedników, przyswaja sobie ich dobre tradycje i kieruje się nimi w swojej działalności.

Polska Partia Robotnicza, reprezentując polski ruch robotniczy, nie

niczy, ma swoich poprzedników w Komunistycznej Partii Polski, w Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i w „Proletariacie”.

Chociaż partia nasza nie jest prostym przedłużeniem tamtych partii, to jednak reprezentuje ten sam ruch rewolucyjny, tę samą ideę rewolucyjnego socjalizmu, która przewodziła naszym poprzednikom. Na dorobek ideowy naszej partii złożyła się cała historia międzynarodowego ruchu robotniczego, złożyły się doświadczenia wszystkich rewolucyjnych i marksistowskich partii robotniczych, działających w Polsce w przeszłości. Nie można więc odrywać naszej partii od jej poprzedników, od KPP i SDKPiL, które organizowały i przewodziły temu samemu ruchowi robotniczemu, stawiały przed sobą te same podstawowe cele co Polska Partia Robotnicza.

W swoim referacie na plenum czerwcowym, omawiając zagadnienie tradycji ruchu robotniczego w Polsce w związku z akcją zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej, wyprowadziłem takie wnioski, które oznaczały faktycznie oderwanie PPR od jej poprzedników i faktyczne oderwanie PPR od leninowskich tradycji w międzynarodowym ruchu robotniczym. Zawarta w tym referacie ocena SDKPiL i KPP jest niesłuszna i fałszywa. SDKPiL mimo wszystkich swych błędów była partią rewolucyjnego socjalizmu i to jest decydujące dla oceny tej partii. Ja natomiast w swym referacie na plenum czerwcowym podszedłem do oceny SDKPiL od strony jej błędów w stosunku do walki narodowo - wyzwoleniczej, co oznaczało zamazanie prawdziwego, rewolucyjnego oblicza tej partii.

W referacie swoim na czerwcowym plenum pośmiedziłem również niesłusznie do zagadnienia oceny działalności Komunistycznej Partii Polski, a w szczególności niesłusznie oceniłem jej stosunek do niepodległości Polski. KPP mimo ciężkich na niej błędów luksemburgizmu i nieprzezwyciężenia tych błędów do końca, była wówczas jedyną partią w Polsce, która łączyła nierozdzielnie walkę w obronie niepodległości Polski z walką o wyzwolenie społeczne klasy robotniczej i mas pracujących.

Zasadniczo fałszywe i błędne ocenieniem również przeszłość PPS i jej koncepcje niepodległościowe w okresie rozbioru. Istota mej błędnej oceny sprowadziła się do stwierdzenia, zawartego w referacie na czerwcowym plenum, że „w sprawie niepodległości Polski PPS wykazała wielkie realizmu polityczne” oraz że „walka o niepodległość należy do pięknych tradycji PPS, które winniśmy złożyć u podstaw zjednoczonej partii”.

Polska odzyskała niepodległość dzięki Rewolucji Listopadowej

Twierdzenia te są niesłuszne dlatego, że koncepcja niepodległościowa PPS oparta była na współdziałaniu PPS z dwoma zaborcami tj. Austrią i Niemcami w walce z trzecim zaborcą tj. carską Rosją. Polska odzyskała niepodległość w 1918 r. nie wskutek zwycięstwa wojennego jednego z zaborców, lecz dzięki obaleniu caratu przez rewolucję rosyjską. PPS nie budowała swej koncepcji niepodległościowej na współdziałaniu rewolucyjnych sił polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnymi siłami klasy robotniczej państw zaborczych, a w szczególności z ruchem rewolucyjnym w Rosji, który był najsilniejszy, nie związała walki narodowo - wyzwoleniczej z walką o społeczne wyzwolenie mas pracujących. Postawiła ona natomiast na wojnę imperialistyczną, związując się z imperializmem austriacko-niemieckim. Jej koncepcja niepodległościowa nie mogła być realizowana gdyż zbankrutowała. Jednocześnie szereg polskiej klasy robotniczej i budując zjednoczoną partię robotniczą, nie możemy więc kłaść u jej podstaw nacjonalistycznych tradycji PPS, zawartych w jej koncepcji niepodległościowej. Należy natomiast nawiązywać do tradycji lewicowego nurtu w PPS i do bohaterkiej walki mas pepesowskich o narodowe i społeczne wyzwolenie.

PPS reprezentowała w polskim ruchu robotniczym nacjonalistyczny i reformistyczny kierunek. Ocena PPS zawarta w moim czerwcowym referacie

nie, dowodzi, że przedstawiając stanowisko PPS i SDKPiL w sprawie niepodległości Polski, ujałłem je z prawicowo - pepesowskiego punktu widzenia. Oznaczało to zejście na płaszczyznę podtrzymywania nacjonalistyczno - burżuazyjnych i reformistycznych tradycji PPS i przenoszenie ich w szeregi naszej partii.

Mój referat na czerwcowym plenum KC stwarzał niebezpieczeństwo prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia w partii. Niebezpieczeństwo temu zapobiegło Biuro Polityczne i Komitet Centralny partii. Słuszna ocena tradycji polskiego ruchu robotniczego wprowadzona została przez lipcowe plenum Komitetu Centralnego.

Z błędną oceną tradycji PPS łączyła się sprawa niesłusznego podejścia do sposobu realizacji zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię robotniczą, łączyło się spełzanie na płaszczyznę kompromisu ideologicznego w akcji zjednoczeniowej.

Podobne wahania ujawniły się u mnie w końcowym okresie okupacji, co wyraziło się w błędnych tendencjach montowania szerokiego frontu narodowego za cenę zniekształcenia koncepcji Krajowej Rady Narodowej.

Niesłuszne i błędne stanowisko zająłem również wobec zagadnienia przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi i kształtowania ich rozwoju zgodnie z żywymi interesami podstawowej masy ludności wiejskiej. Stanowisko to znalazło swój wyraz w negatywnym uosunkowaniu się do tej części rezolucji Biura Informacyjnego ośmiu komunistycznych i robotniczych partii, która omawia programowe zagadnienie przebudowy rolnictwa.

W czym wyrażało się moje błędne podejście do tej sprawy?

Polska Ludowa zlikwidowała wiele krzywd, wiele niesprawiedliwości społecznej, jakiej doznawał każdy człowiek pracy w warunkach kapitalistycznych - obszarnczego ustroju Polski przedwrześniowej. Przez unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu oraz przeprowadzenie reformy rolnej, zniesiona została wielko - kapitalistyczna i obszarncza warstwa wyzyskiwaczy. Te dwie wielkie i zasadnicze reformy społeczne, przeprowadzone przez Rząd Polski Ludowej nie zlikwidowały jednak całkowicie wyzysku człowieka przez człowieka, nie zlikwidowały wszystkich eksploatacji tak w mieście, jak i na wsi. Chłop, wyrwany ze szponów wyzysku obszarnczego, któremu Polska Ludowa oddała ziemię obszarnczą i ponie miećka, polepszył swój byt, uwolnił się z jarzma obszarnczego. Likwidacja obszarncików nie oznaczała jednak zniesienia w ogóle wyzysku pracujących mas chłopskich. Na wsi pozostała druga po obszarnczej i wielokrotnie liczniejsza od tej ostatniej warstwa wyzyskiwaczy — warstwa bogatych chłopów, wyzyskująca w różnorodny sposób masy biedoty wiejskiej. Na przestrzeni ostatnich lat warstwa ta, wykorzystując istniejące jeszcze do niedawna trudności aprowizacyjne w kraju, wzmocniła się ekonomicznie, pomnożyła swój majątek kosztem eksploatacji siły najemnej, spekulacji i zagarniania poważnej części dochodu narodowego, powstałego z cudzej pracy. W warunkach Polski Ludowej, kiedy władze w kraju sprawuje rząd, reprezentujący interesy pracujących mas narodu, zaistniało takie, na pozór paradoksalne, zjawisko, że warstwa eksploatacji nie tylko nie słabła lecz zaczęła się wzmocniać, wyzysk człowieka przez człowieka zaczął na wsi przybierać na sile.

Zjawisko to jest tylko na pozór paradoksalne. W rzeczywistości jest ono naturalne w warunkach, kiedy klasa eksploatacji nie została zlikwidowana całkowicie, kiedy obok sektorów produkcji uosocznionej istnieje jeszcze sektor produkcji kapitalistycznej. A sektor taki, do którego należy również bogacz wiejski, nie został przeze mnie zlikwidowany.

Tylko w ustroju socjalistycznym zniknie wyzysk człowieka przez człowieka

Całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka może mieć miejsce tylko w ustroju socjalistycznym. Oznacza to, że socjalizm nie może budować, budując go tylko

w mieście, że dla zbudowania ustroju socjalistycznego musi się przeprowadzić przebudowę stosunków produkcyjnych tak w mieście jak i na wsi.

Partia nasza, która była głównym motorem wszystkich przemian społecznych, dokonanych dotychczas w Polsce, wypisała na swych sztandarach hasło walki o socjalizm. Lecz hasło to nie znajdowało skonkretyzowanego wyrazu programowego, szczególnie jeśli idzie o program przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi. Hasło socjalizmu bez wskazania dróg, które prowadzą do jego realizacji, tak w mieście jak i na wsi, musiało zawisnąć w powietrzu, musiało być hasłem abstrakcyjnym.

Dopóki znajdowaliśmy się w okresie likwidowania wielkich i średnich kapitalistów oraz obszarncików, dopóki nie czuliśmy ostrej walki o ustabilizowanie władzy ludowej, pokonując podziemie reakcyjne, opór band faszystowskich, dopóki nie zostały założone trwałe fundamenty demokracji ludowej — dopóki brak programowej konkretyzacji hasła socjalizmu, niesprecyzowanie dróg prowadzących do ustroju socjalistycznego, nie powodowało zniekształcenia linii politycznej partii, nie przynosiło poważniejszych zwichnięć w praktycznej, codziennej działalności partii.

Niebezpieczeństwo takie zaistniało dopiero na nowym etapie rozwoju historycznego Polski. W ten nowy etap wkroczyliśmy po ustabilizowaniu podstaw demokracji ludowej, po rozbięciu pierwszej linii frontu wroga klasowego. Stanęło wówczas przed kierownictwem partii pytanie, co i jak należy robić, aby maszerować dalej naprzód ku socjalizmowi. Na to konkretne pytanie należało dać konkretną odpowiedź. Obowiązek ten ciążył wówczas przede wszystkim na mnie. A ja tej odpowiedzi dać nie umiałem a równocześnie nie zgadzałem się z tymi, którzy na to pytanie potrafili słusznie odpowiedzieć. Musiał więc zaistnieć kryzys w Biurze Politycznym Partii. Między mną a Biurem powstały różnice o głębokim ideologicznym charakterze.

Biuro Informacyjne dało słuszną odpowiedź

Nowy etap w rozwoju historycznym Polski wymagał, aby przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, jak zwalczyć wyzysk i eksploatację bogacza wiejskiego, jak wprowadzić wieś na drogę gospodarki socjalistycznej. Bez słusznej odpowiedzi na to pytanie, nie może być bowiem mowy o marszu naprzód, o zbudowaniu socjalizmu w Polsce.

Odpowiedź na to pytanie mogła być tylko jedna, to jest taka, jaką dało Biuro Informacyjne ośmiu komunistycznych i robotniczych partii w swej rezolucji powziętej w związku ze sprawą Komunistycznej Partii Jugosławii.

To zasadnicze programowe stanowisko Biura Informacyjnego w sprawie przebudowy stosunków produkcyjnych i likwidacji klasy wyzyskiwaczy na wsi otworzyło jasną perspektywę przed komunistycznymi i robotniczymi partiami krajów demokracji ludowej, w tej liczbie i przed Polską Partią Robotniczą. Brak takiej perspektywy, brak jasnego programu wiejskiego uniemożliwił bowiem dalszy marsz naprzód po drodze budowania socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej.

Nie mogąc wskazać innej skutecznej drogi dla osiągnięcia tego celu i nie zgadzając się z drogą wskazaną przez Biuro Informacyjne, stanąłem faktycznie na gruncie automatycznego, żywiołowego rozwoju stosunków na wsi i w ogóle demokracji ludowej w Polsce. Pozytywna była z gruntu fałszywa, kryła w sobie wiele niebezpieczeństw tak dla partii, jak w ogóle dla dalszego kształtowania się rozwoju stosunków społecznych w Polsce.

Na fałszywej pozycji

Dlaczego pozycja zajęta przeze mnie była fałszywa, antymarksistowska i jakie niebezpieczeństwa w sobie kryła?

Automatyczny rozwój demokracji lu

dowej nie może oznaczać nic innego, jak wzmocnienie ekonomiczne i rozwój pozostałych jeszcze u nas warstw kapitalistycznych, a w pierwszym rzędzie warstwy bogaczy wiejskich. Różnymi środkami administracyjnymi Rząd może wprowadzić hamować rozwój tych warstw, ograniczać uprawianą przez nich eksploatację cudzej pracy, lecz nie może temu całkowicie zapobiec. Dopóki warstwy te mają możność eksploatacji człowieka pracy i przechwytywania części dochodu narodowego z sektora produkcji uosocznionej — dopóty będą się rozwijać. Ograniczenie bogactwa się cudzym kosztem jest szczególnie trudne do przeprowadzenia środkami administracyjnymi w stosunku do wiejskiego wyzyskiwacza, gdyż sektor produkcji rolniczej w Polsce znajduje się w łwach w rękach prywatnych producentów. Gdyby więc sektor ten pozostał przez dłuższy czas na torach nieskrępowanego rozwoju, czyli inaczej mówiąc nieskrępowanej eksploatacji cudzej pracy, to nieuchronnie musiałby nastąpić szybki rozwój kapitalizmu. W tych warunkach nie byłoby mowy o marszu ku socjalizmowi, ku całkowitemu zniesieniu wyzysku człowieka przez człowieka, lecz na odwrót, rozwój stosunków społecznych musiałby przybierać proces wsteczny, rozwijałby się po linii powrotu ku kapitalistycznym stosunkom produkcyjnym.

Nie wysuwając konkretnej perspektywy i konkretnej drogi dla przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi, nie stając na gruncie socjalistycznej przebudowy indywidualnej gospodarki chłopskiej na gospodarkę zespołową, nastawiając się na automatyczny rozwój demokracji ludowej bez zniesienia walki klasowej, musiał się z konieczności stanąć na gruncie odrzucania gospodarki kapitalistycznej.

Stanowisko zajęte przeze mnie wobec tej części rezolucji Biura Informacyjnego, która omawia perspektywę uosocznienia gospodarki wiejskiej nie mogło również nie zagrażać naszej partii skostnieniu, wypaczeniem jej podstaw ideologicznych, zatarciem jej marksistowsko - leninowskiego oblicza. Jeśli partia nasza nie posiadała jasnej perspektywy dalszej przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi, jeśli uważała, że przez wyłączenie obszarncików i reformę rolną przebudowa ta została zakończona — to w konsekwencji takiego stanowiska musiałaby się stoczyć na pozycję rewizjonizmu i socjaldemokratyzmu. Niebezpieczeństwo temu zapobiegły uchwały lipcowego i sierpniowego plenum Komitetu Centralnego Partii.

Walka z bogaczami wiejskimi — to poprawa bytu milionowych mas chłopskich

Przebudowa stosunków produkcyjnych na wsi w duchu gospodarki uosocznionej nie może być dokonana bez ostrej klasowej walki z wyzyskiwaczami kapitalistycznymi, z bogaczami wiejskimi. Walka ta będzie trudna, ciężka i długotrwała. Nie ma jednak innych środków dla ograniczenia i stopniowego likwidowania warstwy wyzyskiwaczy na wsi, dla poprawienia bytu milionowych rzesz biedoty wiejskiej, dla wprowadzenia wsi na drogę socjalistycznej przebudowy.

Hasło uosocznienia gospodarki chłopskiej jest hasłem programowym. Bez takiego hasła partia nie mogłaby kroczyć po słusznej drodze. Lecz hasła programowe nie realizuje się dziś na jutro. Potrzeba lat, nierzadko długich lat, nim się osiągnie to, co partia nakreśliła w swoim programie. Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób partia nasza zamierza realizować walkę o ograniczenie wyzysku biednego chłopstwa przez bogaczy wiejskich oraz przebudowę go-

spodarczą wsi znajdziecie w uchwałach ostatniego plenum, a zwłaszcza w referacie tow. Minca.

Towarzysze! Rezolucja przyjęta przez ostatnie plenum Komitetu Centralnego, z którą zgodziłem się w całej rozciągłości, charakteryzuje źródła z których wypływały moje błędy, stwarzające niebezpieczeństwo prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia w partii. Przykład Jugosławii najlepiej dowodzi, dokąd to odchylenie mogłoby zaprowadzić naszą partię i Polskę, gdyby nie zostało w porę zlikwidowane przez kierownictwo partii. Nacjonalizm przywódców jugosłowiańskiej partii doprowadził ją do całkowitej izolacji od międzynarodowego ruchu robotniczego, wyrwał Jugosławię z jednolitego frontu krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego i po równi pochyłej spycha ją w objęcia imperializmu. Żaden kraj demokracji ludowej nie może bowiem zabezpieczyć swej niepodległości i suwerenności, nie może się rozwijać i maszerować do socjalizmu bez jak najściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Przodująca rola WKP (b)

U podstaw wszystkich moich błędów leżało niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej, a Związkiem Radzieckim, niezrozumienie przodującej roli WKP (b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi.

To niezrozumienie zaciążyło na moich wahanach w sprawie jugosłowiańskiej.

Czerpanie z doświadczeń WKP(b), ugruntuowanie najbardziej braterskich stosunków z WKP (b) i z innymi partiami komunistycznymi, stanowi konieczny warunek obrony suwerenności narodowej i zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Wracając do swych organizacji partyjnych, powiedziałem towarzysze wszystkim członkom partii, że popełniłem w swej pracy szereg błędów. Błędy te jednak uświadomiłem sobie pod wpływem ostrej krytyki towarzyszy, poddałem je gruntownej samokrytyce na plenum Komitetu Centralnego i jako wierny członek Polskiej Partii Robotniczej, realizować będę jej linię polityczną.

Powiedziałem wszystkim członkom, aby jak oka w głowie strzegli jednolitości partii, gdyż jedność partii stanowi główny element jej siły i podstawowy warunek wykonania zadań, na kreszonych przez Komitet Centralny.

W kierownictwie partii, a zwłaszcza na posterunku Sekretarza Generalnego partii znajdować się muszą ludzie silni, bez najmniejszych wahań ideologicznych. Partia nasza jest partią walki, a w walce nie można zwyciężać, jeżeli waha się przywódca. Takie wahania wystąpiły u mnie i spowodowały moje błędy.

Nie wahałem się nigdy, gdy szło o rozgromienie klasy kapitalistów i obszarncików, spekulantów, kiedy szło o walkę z bandami, z podziemiem reakcyjnym. A zawałem się. Towarzysze, kiedy partia nasza stanęła w obliczu zastrzeżonej walki klasowej, kiedy rozwój historyczny wprowadza Polskę na nowy etap, etap walki z pozostałymi wyzyskiwaczami o zbudowanie ustroju socjalistycznego.

W moim stanowisku, Towarzysze, przebiegała taka pozycja, jakbym chciał faktycznie ująć przed tą walką, od której ująć nie można. Wyciągnijcie z tego, Towarzysze, wnioski dla siebie. Uzbrojcie siebie i całą partię w stalową wolę łamania wszystkich przeszkód i trudności w naszym marszu naprzód, w naszej walce, która nas czeka, w marszu do nowych zwycięstw.

Zakończenie Kongresu Komunistycznej Partii Finlandii

SZTOKHOLM, 7.9 (PAP). — W niedzielę zakończyły się obrady VIII Kongresu Komunistycznej Partii Finlandii. Kongres po dyskusji zatwierdził z pewnymi zmianami poprawki do statutu partii, zgłoszone przez komisję projektodawczą.

Kongres dokonał również wyboru nowych władz naczelnych. Na przewodniczącego partii wybrany został jednocześnie Aimo Altonen, sekretarzem generalnym partii został Ville Pessi. W skład nowego komitetu wykonawczego weszli ponadto: Herta Kuusinen, Aili Mäkinen, Mauri Riihimäki i inni.

Doroczne święto „Humanite”

PARYŻ, 7.9 (PAP). — W niedzielę w parku Vincennes odbyło się doroczne święto organu francuskiej partii komunistycznej — „Humanite”. Mimo nieprzyjajnej pogody, w obchodzie wzięły udział tłumy paryżan. Na uroczystości przybyli przywódcy francuskiej partii komunistycznej, sekretarzem generalnym Thorez, sekretarzem Ducas i sekretarzem generalnym CGT Benoît Frachon na czele.

27.800.000 egzemplarzy Nakład pism Żdanowa

MOSKWA, 7.9 (PAP). — Prace teoretyczne Andrzeja Żdanowa, obejmujące bardzo szeroki zakres i dotyczą zagadnień międzynarodowych, partyjnych, filozoficznych, literatury i sztuki. Ogólny nakład pism i broszur zawieraających prace Żdanowa wydanych w Związku Radzieckim wynosi ponad 27.800.000 egzemplarzy. Prace Żdanowa przetłumaczono na 57 języków.

Bulgaria domaga się wydania zbrodniarzy zbiegłych do Turcji

SOFIA, 7.9 (PAP). — W związku ze zbrodnią, jaka została dokonana na samolocie przez grupę faszystów bułgarskich, którzy zamordowali pilota i radiotelegrafistę, obsługujących samolot i skierowali maszynę do Turcji, rząd bułgarski żądał wydania zbrodniarzy.

Zgodnie z konwencją turecko-bułgarską z r. 1929 o ekstradycji zbrodniarzy, rząd bułgarski przekazał rządowi tureckiemu list gończy oraz nakaz aresztowania i dostarczenia winnych w celu osądzenia ich przez kompetentny trybunał bułgarski.

Dostawy maszyn z Anglii do ZSRR

LONDYN, 7.9 (PAP). Jak donosi agencja Reuters, firmy brytyjskie podpisały kontrakt na dostawę Związkowi Radzieckiemu silników Diesla i urządzeń elektrotechnicznych o łącznej wartości 3 i pół miliona funtów szterlingów. Te same firmy podpisały już uprzednio umowy na dostawy dla Związku Radzieckiego w sumie 3 milionów funtów szterlingów. Transakcje te odbywają się w ramach anglo-radzieckiego układu handlowego.

Rekordowe zbiory na Ukrainie dowodem siły życiowej systemu gospodarstw zbiorowych

MOSKWA, 7.9 (PAP). — Dzięki rekordowym zbiorom tegorocznym na Ukrainie, plan dostaw zbożowych został wykonany już w dniu 3 bm., tj. o 5 tygodni wcześniej, niż w r. ub. Rolnictwo Ukrainy dostarczyło dotychczas do elevatorów państwowych o 1.740 tys. ton zboża więcej, niż w r. ub. i pół miliona ton zboża więcej, niż w przedwojennym, bardzo pomyślnym roku 1940. Ponadto kolchozy, sowchozy, gospodarstwa indywidualne Ukrainy zobowiązały się dostarczyć ponad plan jeszcze pół miliona ton zboża.

w wierszach

- **BUKARESZT.** W poniedziałek 6 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Rumunii samolotem z Polski dziekan katedry Canterbury, dr Hewlett Johnson.
- **MOSKWA.** Do Leningradu przybyła delegacja norweskich związków zawodowych.
- **SZTOKHOLM.** W Sztokholmie zakończyła się dwudniowa konferencja ministrów handlu Szwecji, Danii, Norwegii i Islandii. Oficjalnie komunikat stwierdza całkowitą zgodność poglądów na temat współpracy gospodarczej czterech państw północnych oraz udziału tych państw w międzynarodowej współpracy ekonomiczno-handlowej.
- **SOFIA.** Nadzwyczajna sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarii zakończyła swe prace. Na sesji postanowiono przedłużyć obecną kadencję Wielkiego Zgromadzenia Narodowego o rok, tj. do 27 października 1944 r.

Kongres Wroclawski przyczynił się do zbliżenia inteligencji postępowej wszystkich krajów

Dalsze głosy prasy o obradach intelektualistów

MOSKWA, 7.9 (PAP). W „Prawdzie” ukazał się artykuł znanego dziennikarza radzieckiego, Zaslawskiego, poświęcony Kongresowi Intelektualistów we Wrocławiu.

Zaslawski podkreśla, że intelektualistów przybyło do Wrocławia prawie ze wszystkich krajów świata, zaś brak przedstawicieli z takich krajów, jak Australia, większość państw amerykańskich, Kanada nie oznacza wcale, że nie ma tam postępowej inteligencji. Jest to jedynie świadectwo terroru rządów reakcyjnych, które w obawie przed demokratycznymi siłami uciekają się do wszelkich środków. Prasa kapitalistyczna od samego początku zajęła wrogie stanowisko wobec Kongresu.

Mimo różnorodności poglądów delegatów, Kongres zajął jasne stanowisko w sprawie wojny i skąd wojna ta grozi. Kongres wskazał, gdzie znajduje się główny ośrodek nowej agresji, zagrażającej pokojowi światu i kulturze.

Zadaniem Kongresu było określić pozycję inteligencji międzynarodowej, czy jest ona gotowa opowiedzieć się za obozem postępu. Dlatego też, kiedy delegat angielski, prof. Taylor z Oxfordu, wystąpił przeciwko mówcom potępiającym imperializm amerykański, spotkał się ze zdecydowanym stanowiskiem wszystkich prawie delegatów, którzy przemawiali po nim, a przede wszystkim przedstawicieli narodów kolonialnych.

Jeden za drugim wchodził na trybunę przedstawiciel ujarzmionych krajów i oskarżał imperializm o podpalanie wolności narodów, o szerzenie nienawiści rasowej, prześladowanie inteligencji, niszczenie kultury i przygotowanie wojny.

Tok obrad Kongresu wykazał, że Huxley i Taylor są odosobnieni, nie przedstawiają opinii intelektualistów swego kraju, a na pytanie, za kim stoją pracownicy kultury — Kongres dał prawie jednomyślną odpowiedź, że łączą się z obozem demokracji, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Wielu dziennikarzy, pisze Zaslawski, zadawało delegatom Kongresu pytanie, jakie będą wyniki Kongresu. Na to, odpowiedział przewodniczący Fiedlew w swoim końcowym przemówieniu. Jeśli przedstawiciele inteligencji postępowej połączą swoje siły w sprawie obrony pokoju i kultury z walką klasy robotniczej i z ruchami ludowymi, to Kongres odegra dużą rolę w walce z imperializmem.

Kongres, kończy autor, przyczynił się do zbliżenia postępowych kół inteligencji wszystkich krajów.

Radziecki kompozytor Chrennikow, który wrócił z Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, podkreślił w swojej rozmowie z korespondentem TASS'a wielką gościnność narodu polskiego oraz wspaniałą organizację Kongresu Intelektualistów. Kompozytor radziecki zaznaczył, że jednym z największych osiągnięć Kongresu jest, że mimo różnicy poglądów, uczestnicy znaleźli wspólny język i zgodzili się co do zasadniczego problemu, dotyczącego groźby wojny oraz podżegaczy wojennych.

Przygmatująca większość intelektualistów podkreśliła, że groźba wojny podsycona jest histerią wojenną w Ameryce.

PRAGA, 7.9 (PAP). — W organie związku literatów czeskich „Lidove Noviny”, zamieszczono krótkie oświadczenia na temat Kongresu Wroclawskiego dwunastu najwybitniejszych jego uczestników, m. in. Erenburga, Fiedlewa, Picasso i dziekana Johnsona. Charakterystyczna jest wypowiedź Anglika Denis Saurata: „Wiem tylko jedno, że już nigdy więcej nie wypowiem o Polsce złego słowa”!

WIEDEN, 7.9 (PAP). — W prasie austriackiej ukazało się w tych dniach kilka artykułów uczestników Kongresu Wroclawskiego, którzy dzielą się wrażeniami nie tylko z przebiegu samych obrad, lecz również z odbudowy Polski.

W dzienniku „Österreichische Volksstimme”, ukazał się artykuł wstępny pióra Ernst Fischera, znakomitego publicysty i posła do parlamentu, delegata Austrii na Kongresie Wroclawskim.

W artykule pt.: „Naród znartwych wstał!” Fischer pisze m. in.: „Wynieśliśmy z nowej Polski niezapomniane przeżycie, wrażenie niezwycięzonej siły twórczej człowieka. Niemcy zrównali Warszawę z ziemią, ale naród polski odbudowuje nowe miasto. Symbol życia, prawdy i godności człowieka”.

W dzienniku „Der Abend” ukazał się obszerny artykuł naczelnego redaktora pisma — dr. Bruno Freya, również delegata na Kongres Wroclawski.

Kongres brytyjskich Zw. Zawodowych rozpoczął pod znakiem napaści na ruch postępowy

LONDYN, 7.9 (PAP). — W mieście Margate rozpoczęły się w poniedziałek doroczne obrady Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC).

Jako pierwsza wygłosiła przemówienie Florence Hancock, która zaatakowała w sposób demagogiczny postępowe elementy zarówno w brytyjskich, jak i w międzynarodowych związkach zawodowych. Inauguracyjne to wystąpienie wskazywało wyraźnie na kierunek, w jakim zamierzają kroczyć organizatorzy konferencji.

Charakterystyczne było przemówienie nie brytyjskiego ministra wojny — Shinnella, który wyzwał uczestników Kongresu do „maksymalnej lojalności” wobec Labour Party w okresie

przygotowań do następnych wyborów powszechnych. Shinnell podkreślił, że wybory te będą stanowiły najbardziej krytyczny moment w historii ruchu labourzystowskiego.

DEMONSTRACJA ROBOTNICZA W GLASGOW

LONDYN, 7.9 (PAP). W poniedziałek po południu w centrum Glasgow odbyła się wielotysięczna demonstracja robotników fabryk i stoczni na znak protestu przeciwko przyznaniu im zaledwie 5 szylingów tygodniowo podwyżki, zamiast żądanych 13 szylingów. Demonstranci nieśli transparenty, w napisami: „Żądamy wyższych płac dla robotników”.

PRASA PARYSKA nie wróży długiego życia rządowi Schumana

PARYŻ, 7.9 (PAP). — Pisząc o powrocie Schumana jako premiera „Humanite” zastanawia się nad pytaniem, dlaczego ostatecznie powrócił właśnie Schuman i na pytanie to odpowiada: „Ponieważ obawiano się, że nowy kandydat przy ubieganiu się o inwestycje, nie otrzymałby na wet koniecznego minimum głosów”.

Dziennik podkreśla, że Schuman spotkał się ze szczególnym trudnością, gdy chodziło o znalezienie ministra spraw wewnętrznych po pierwotnej odmowie SFIO wzięcia udziału w rządzie.

Trudności te należy przypisać wzmagającej się fali protestu ze strony coraz bardziej zjednoczonych mas pracujących. Coraz więcej Francuzów zdaje sobie sprawę z tego, że trwałe rozwiązanie kryzysu może nastąpić jedynie przez utworzenie rządu jedności demokratycznej w myśli propozycji francuskiej partii komunistycznej.

Również inne dzienniki wyrażają sceptycyzm co do trwałości nowego gabinetu i nie przewidują, by mógł on rozwiązać palący problem płac i cen.

W Clermont Ferrand strajkują tramwaje. W miejscowości Troyes wypowiedział się za strajkiem kartel międzyzwiązkowy CGT Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych, zagwarantowane w deklaracji poczdamskiej oraz w uchwałach Komisji Dalekowschodniej. Robotnicy japońscy domagają się zwolnienia

ZSRR DOMAGA SIĘ zwołania konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych w sprawie b. kolonii włoskich

MOSKWA, 7.9 (PAP). — Jak donosi agencja TASS, dnia 4 bm. ambasadorowie radzieccy w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu z polecenia swego rządu wystosowali do rządów Wielkiej Brytanii, USA i Francji notę następującej treści:

„W związku z zakończeniem prac zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w sprawie b. kolonii włoskich oraz zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami i aneksem XI do tego traktatu — rząd radziecki uważa za konieczne, aby przed upływem terminu, przewidzianego w traktacie pokojowym, tj. przed 15 września, Rada Ministrów Spraw Zagranicznych rozpatrzyła problem b. kolonii włoskich w trybie przewidzianym traktatem pokojowym”.

Na marginesie powyższych not agencja TASS wyjaśnia, iż rząd radziecki, składając je, kierował się następującymi względami:

1) Zalecenia zastępców ministrów spraw zagranicznych, przesłane Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w dniu 31 ub. m., odnośnie losu b. kolonii włoskich, nie zawierały wypowiedzi przedstawicieli 3 państw za chodnich na temat terminu, w jakim Rada powinna problem ten rozpatrzyć.

2) Zastępcy ministrów spraw zagranicznych nie osiągnęli porozumienia ani w jednym punkcie, dotyczącym przyszłości b. kolonii włoskich.

W 4-tą rocznicę reformy rolnej Uroczysta akademія w Min. Rolnictwa i RR

W dniu 6 września br. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych uroczysta akademія, poświęcona 4 rocznicy reformy rolnej.

W akademii wzięli udział kierownicy wszystkich działów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z wicepremierem Kowalewskim na czele. W czasie akademii wicepremier Kowalewski odznaczył Krzyżami Zasługi trzech pracowników rolnych.

Zasadniczy referat o znaczeniu reformy rolnej wygłosił ob. Domaniewski, który podkreślił gospodarcze znaczenie dekretu o reformie rolnej, oraz dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych. Dzięki tym dekretem na cele reformy rolnej i osadnictwa uzyskano ok. 13,5 łorolnych W. -1 sh sh sh shrd shrd milj. ha ziemi.

Ziemia ta w przeważającej części przeszła w ręce bezrolnych, malarolnych i średniorolnych chłopów i robotników rolnych, osadników wojskowych, cywilnych i repatriantów.

Na obszarze ok. 1,5 milj. ha utworzono ośrodki kultury rolnej. Ziemię z reformy rolnej dostało już ok. miliona rodzin chłopskich, 200 tys. rodzin rolniczych otrzymało ziemię w toku dalszej akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych i ziemiach dawnych.

Obok wielkiego znaczenia gospodarczego dekretu o reformie rolnej posiada obywatelskie znaczenie polityczne. Zlikwidował on bowiem oszarników, jako klasę społeczną i odsunął ich od wpływu na życie gospodarcze, kulturalne i polityczne kraju. Złamanie tych wpływów stało się pierwszym i zasadniczym aktem władzy ludowej odrodzonego państwa.

Przezła w ręce bezrolnych, malarolnych i średniorolnych chłopów i robotników rolnych, osadników wojskowych, cywilnych i repatriantów.

Na obszarze ok. 1,5 milj. ha utworzono ośrodki kultury rolnej. Ziemię z reformy rolnej dostało już ok. miliona rodzin chłopskich, 200 tys. rodzin rolniczych otrzymało ziemię w toku dalszej akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych i ziemiach dawnych.

Obok wielkiego znaczenia gospodarczego dekretu o reformie rolnej posiada obywatelskie znaczenie polityczne. Zlikwidował on bowiem oszarników, jako klasę społeczną i odsunął ich od wpływu na życie gospodarcze, kulturalne i polityczne kraju. Złamanie tych wpływów stało się pierwszym i zasadniczym aktem władzy ludowej odrodzonego państwa.

RUCH STRAJKOWY W JAPONII rozwija się mimo represji rządu

LONDYN, 7.9 (PAP). — Z Tokio napływają wiadomości, iż wydany z polecenia Mac Arthura dekret rządu japońskiego, zabraniający strajków i rozwiązyujący umowy zbiorowe z pracownikami państwowymi, wywołał fale powszechnego oburzenia i protestów w masach pracujących Japonii.

Pomimo represji ze strony władz amerykańskich i japońskich, ruch strajkowy zatacza coraz szersze kręgi, ogarniając wciąż nowe gałęzie przemysłu i transportu. W kraju trwa strajk powszechny kolejarzy, pocztowców. Strajki proklamowały — związek zawodowy przemysłu elektrotechnicznego, związek zawodowy robotników przemysłu hutniczego, związek zawodowy transportowców i inne.

Strajkujący domagają się uchylecia dekretu rządu w sprawie zakazu strajków oraz zaprzestania represji wobec robotników. Uważają oni, że rozkaz generała Mac Arthura oraz dekret rządu japońskiego, są zamachem na prawa japońskich związków zawodowych, zagwarantowane w deklaracji poczdamskiej oraz w uchwałach Komisji Dalekowschodniej. Robotnicy japońscy domagają się zwolnienia

Nie mogą podzielić dolarów

PARYŻ, 7.9 (PAP). — Wyznaczone na poniedziałek posiedzenie Rady Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej, na którym miało dobrać podziału kredytów marshallowskich na r. 1949, ponownie się nie odbyło. Przyczyna odroczenia posiedzenia Rady po raz szósty z rzędu była niemożnością uzgodnienia wysokości przydziałów dla poszczególnych państw marshallowskich.

Jeszcze jeden ksiądz — patriota zawieszony przez władze kościelne

PRAGA, 7.9 (PAP). Egzekutywa świątecznej klerikalnej partii wolności wydała proklamację, protestującą przeciwko zawieszeniu przez władze kościelne księdza prof. Likacovica, pracującego w słowackim sektorze budowy kraju, w jego czynnościach duszpasterskich.

Proklamacja podkreśla, że ksiądz Lukacovic nie czyni niegrzesznych przestępstw, wykonywał jako patriota swoje obowiązki względem państwa i narodu.

NAJŁATWIEJ WYGRAĆ

W NAS, GDYŻ WŁAŚNIE U NAS JUŻ CZTERY RAZY PADŁ MILION.

Niezmiennie szczęśliwa Kolektura

HELENY WOLAŃSKIEJ

przypomina, iż już 18 września rozpoczyna się ciągnięcie I Klasy 54 Loterii. Nie zwlekaj, gdyż losów może zabraknąć.

W-WA, MARSZAŁKOWSKA 121, PKO I - 1044

Współautorka „gadzinówek” okupacyjnych przed sądem Proces przeciwko Helenie Wielgomasowej

W dniu 6 bm. Sąd Okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpatrzenia sprawy Heleny Wielgomasowej, oskarżonej o współpracę w niemieckiej dziennikarce i tygodnikach, wydawanych w języku polskim. W szczególności na oskarżenie ciąży za rzut osławiania ducha bojowego społeczeństwa przez publikowanie utworów pornograficznych.

Przesłuchiwana na rozprawie Wielgomasowa tłumaczy się, że do pracy w niemieckiej prasie przystąpiła zmuszona ciężkimi warunkami materialnymi. Ponadto oskarżona oświadczyla, że jej zdaniem, publikacje te nie były szkodliwe dla społeczeństwa polskiego.

Wielgomasowa tłumaczy się dalej, że nie wiedziała nic o potępieniu jej twórczości, wyrażonym przez polski ruch oporu w gazetkach podziemnych. W szczególności nie wie jako by, że skazana była na infamie.

Z kolei Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków. Jako pierwszy zeznał Juliusz Wirski, pisarz. Charakterystycznie twórczość Wielgomasowej świadek Wirski określił jej utwory jako zdecydowanie pornograficzne. Literaci i dziennikarze polscy uważali, że tego rodzaju publikacje równają się zdradzie wobec walczącego narodu.

Świadek August Srodecki dziennikarz zeznał, że prasa niemiecka wydawana w czasie okupacji w języku polskim stała całkowicie na usługach propagandy hitlerowskiej, poniżającej naród polski a gloryfikującej pseudokulturę niemiecką oraz przejęciowe zwycięstwa niemieckiej armii.

Następnym świadkiem był Stanisław Sachnowski (Jacek Wołowski) dziennikarz. Zeznał on, że w tzw. prasie gadzinowej, w której pisywała Wielgomasowa, niejednokrotnie ogłaszane były wyroki śmierci, wykonywane przez Gestapo na członkach polskiego ruchu oporu.

Świadek Sachnowski zeznał dalej, że tylko nieliczna część dziennikarzy polskich przystąpiła w czasie okupacji do współpracy z niemiecką prasą. Ołbrzymia większość natomiast uprawiała inne zawody, żyjąc często w nędzy. Działło się tak pomimo, że Niemcy nie szczędzili wysiłków, aby zwerbować do swej prasy jak najwięcej Polaków, aby trzebowała bowiem polskości, iż wywołać za granicą przekonania, że prasa wydawana w Generalnym Gubernatorstwie jest polska.

Świadek Sachnowski oświadczył, że podalszym ciągu, że polska prasa podziemna potępiała wystąpienia Wielgomasowej, co doprowadziło w czasie powstania do jej aresztowania.

Na pytanie prokuratora, jaki charakter posiadał wiersz Wielgomasowej pod tytułem „Nowy rok”, świadek Sachnowski odpowiada, że wiersz ten pokrywał się ideologicznie z treścią artykułu wstępnego „Nowego Kuriera Warszawskiego”, wyrażające go poglądy hitlerowskie.

Świadek Buczyński oświadczył Sądowi, że adw. Hofmaki — Ostrowski zrzekł się obrony Wielgomasowej na skutek jego interwencji.

Dalszy ciąg rozprawy jutro.

! LATEM WĘGIEL ZAKUPIONY !

! ZIMA - JAKBY ZNALEZIONY !

Robotnicy rolni we Włoszech kontynuują walkę o swe prawa

RZYM, 7.9 (PAP). — W Rzymie odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego związku zawodowego robotników rolnych, na którym sekretarz związku Romagnoli złożył sprawozdanie z przebiegu strajku powszechnego robotników rolnych, który odbył się w dniu 21 sierpnia i objął 2 miliony robotników.

Strajk ten, proklamowany został dla poparcia żądania robotników rolnych w sprawie podwyżki płac i zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Wobec tego, że Konfederacja rolników włoskich dotychczas nie nawigowała

zała pertraktacji w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej, Komitet Wykonawczy związku zawodowego robotników rolnych postanowił kontynuować walkę, o uwzględnienie jego postulatów przez właścicieli ziemskich i rząd.

